

Malinowski, Henryk

Z zagadnień wyzwalańa ziem polskich spod panowania okupantów w listopadzie 1918 r.

Przegląd Historyczny 59/4, 681-709

1968

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

HENRYK MALINOWSKI

Z zagadnień wyzwania ziem polskich spod panowania okupantów w listopadzie 1918 r.

Artykuł niniejszy omawia niektóre zagadnienia związane z przebiegiem likwidacji władz okupacyjnych i z wyzwaniem Królestwa Kongresowego w listopadzie 1918 r. Wskazuje przy tym na znaczenie aktywnej postawy i bezpośredniego udziału robotników i chłopów w rozbijaniu aparatu ucisku okupantów oraz w tworzeniu oddolnych form polskiej władzy państwowej.

Badania utrudnia fakt, że materiałów archiwalnych z tego burzliwego okresu zachowało się stosunkowo niewiele. Znacznie więcej danych, ujętych jednak na ogół jednostronnie, zawiera prasa. Wartościowym źródłem są liczne relacje i wspomnienia uczestników walk. Przynosząc wiele interesujących szczegółów, mają one zabarwienie subiektywne, często jednak odtwarzają klimat polityczny owych przełomowych w dziejach narodu dni.

W wyniku istotnych luk materiałowych przegląd sytuacji w poszczególnych miejscowościach ujęty jest nierównomiernie. Sądzymy jednak, że na tej podstawie zarysowuje się pewien ogólny obraz wydarzeń związanych z rozbrojeniem aparatu władzy okupantów.

Historiografia okresu międzywojennego, krótko na ogół omawiająca przebieg wyzwolenia Królestwa Kongresowego, przemilcza bądź pomniejsza udział robotników i chłopów w rozbijaniu wojska okupantów i zaborców. Większe fragmenty na ten temat znajdujemy w pracach A. Próchnika i J. Moraczewskiego¹. Charakterystyczne jest natomiast, że W. Lipiński w swej obszernej monografii, poświęconej walce zbrojnej o niepodległość, jedynie mimochodem i krótko omawia tak ważne wydarzenia, jak wyzwolenie Galicji oraz usunięcie władz okupacyjnych z Królestwa Kongresowego².

Prace historyków Polski Ludowej znacznie rozszerzyły analizę czynników międzynarodowych, a zwłaszcza wpływu Rewolucji Październikowej w Rosji, oraz wewnątrzpolitycznych, związanych z kształtowaniem się II Rzeczypospolitej, wydobywając zarazem wkład mas pracujących

¹ A. Próchnik, *O dzieje odbudowy państwa polskiego*, „Niepodległość” t. IV, 1931, s. 1—19; tenże, *Powstanie państwa polskiego*, Warszawa 1939, s. 9—30; tenże, *Piętnastolecie Polski niepodległej*, II wyd., Warszawa 1957, s. 12—14; E. K. [J. Moraczewski] *Przewrót w Polsce. Rządy Ludowe*, Kraków—Warszawa 1919, s. 14—27.

² W. Lipiński, *Walka zbrojna o niepodległość Polski. 1905—1918*, Warszawa 1935, s. 178—180.

w walkę o wolność³. W świetle przeprowadzonych badań uwidacznia się więź wewnętrzna między ruchami społeczno-politycznymi robotników i chłopów polskich a likwidacją panowania zaborców i okupantów. Ruchy te przyspieszały kryzys wewnętrzny aparatu władzy okupantów, stanowiły często ważny element w rozbrajaniu ich wojsk i policji oraz w tworzeniu oddolnych ogniw niepodległej państwowości polskiej.

W procesie wyzwolenia Królestwa wyodrębniają się dwa etapy, pozostające w ścisłym związku z rozwojem sytuacji politycznej w państwach okupacyjnych. W ostatnich dniach października i na początku listopada, dzięki rewolucji w Austro-Węgrzech, rozkładowi armii okupacyjnej i zrywowi patriotycznemu, a miejscami rewolucyjnemu ludności polskiej, prawie równocześnie uzyskują wolność wszystkie miejscowości w austriackiej strefie okupacyjnej. Zaisntniały przesłanki dla powstania lubelskiego rządu ludowego, pierwszego rządu polskiego całkowicie niezależnego od władz zaborczych, rządu o aspiracjach ogólnonarodowych, nawiązującego do radykalnych dążeń i nastrojów ludzi pracy.

Zwycięstwo rewolucji w Berlinie rozpoczęło etap drugi, szybkiego wyzwalańia się ziem polskich, znajdujących się pod okupacją niemiecką, z Warszawą, Łodzią, okręgiem sosnowieckim i innymi ważnymi ośrodkami. Decydujące znaczenie miały wydarzenia w stolicy, która w dniach 10 i 11 listopada uzyskała wolność, co stanowiło zwrotny punkt w procesie odbudowy niepodległości w skali krajowej.

W ocenie przebiegu wyzwalańia ziem polskich uwzględnić należy fakt, że moment i szybkie tempo załamania się mocarstw centralnych zaskoczyły w znacznej mierze kierownicze ośrodki organizacji polskich. M. Downarowicz relacjonuje przebieg narady Konwentu ugrupowań lewicy niepodległościowej z początku 1918 r. Rozpatrywano na niej dwa ewentualne terminy końca wojny. Nie wykluczając jesieni 1918 r. liczone się z możliwością przeciągnięcia się działań wojennych do wiosny 1919 r. Rewolucji w państwach centralnych nie przewidywano. W myśl koncepcji Piłsudskiego orientowano się na taktykę „dorzynania wroga” w chwili, gdy wojna dobiegnie końca. Narada zaakceptowała również plan Rydza-Śmigłego, aby utworzyć bazę operacyjną POW na terenie okupacji austriackiej, uważając słusznie zresztą tę okupację za słabszą i stwarzającą w związku z tym większe perspektywy czynnego wystąpienia⁴.

Na terenie okupacji austriackiej służbę garnizonową pełniły bowiem oddziały pospolitego ruszenia (*Landsturm*). W sierpniu 1918 r. siłę zbrojną stanowiło 27 batalionów — mocno zdekompletowanych, 5 kompanii specjalnego przeznaczenia oraz korpus żandarmerii — razem nie przekraczające 8 tys. ludzi. Jednostki te były rozrzucone i nie wystarczały nawet dla pełnienia normalnej służby⁵. Upadek dyscypliny, zjawiska demo-

³A. Ajnenkiel, *Z dziejów Tymczasowego Rządu Ludowego w Lublinie*, KH 1958, nr 4; tenże, *Rząd Ludowy w Lublinie*, „Rocznik Lubelski” 1960, nr 3; H. Jabłoński, *Narodziny Drugiej Rzeczypospolitej. 1918—1919*, Warszawa 1962, s. 179—198; J. Holzer, *PPS w latach 1917—1919*, Warszawa, 1962, s. 153—179; L. W. Karwacki, *Walka o władzę w Łodzi. 1918—1919*, Łódź 1962; S. Krzykała, *Rady Delegatów Robotniczych na Lubelszczyźnie*, Lublin 1961; S. Poprawska i A. Kałuża, *RDR w Zagłębiu Dąbrowskim*, Katowice 1961; *Rady Delegatów Robotniczych w Polsce, Materiały i dokumenty t. I i II*, Warszawa 1962—1964.

⁴M. Downarowicz, *Przed rozbrajaniem okupanta*, [w:] *Przełom*, Jednościówka poświęcona wypadkom 7—11 listopada 1918, Warszawa 1925, s. 4—8.

⁵T. Bobrownicki-Libchen, *Siły okupacji austriackiej w przeddzień przewrotu*, „Niepodległość” t. V, 1932, s. 400—417.

ralizacji występowały w tych jednostkach już począwszy od wiosny 1918 r. W dniach zaś przełomu październikowego oddziały Landsturmu ogarnęło powszechne dążenie powrotu do domu.

Szybkie tempo wyzwiania Galicji, pozostające w bezpośrednim związku z rozpadem monarchii Habsburgów, spowodowało na terenie austriackiej okupacji przejściowe zjawiska chaosu i zamieszania. Rozprężenie i zanik wszelkiej dyscypliny wśród austriackich jednostek wojskowych doszły wtedy do szczytu. Samorzutnie demobilizujący się żołnierze oblegali dworce kolejowe, szturmowali pociągi, aby szybciej dostać się do domu. Spośród zdemoralizowanych byłych żołnierzy tworzyły się „zielone bandy”, które grabiły ludność, siejąc śmierć i zniszczenie. Wiele broni dostało się wtedy w ręce robotników i zwłaszcza chłopów, co w okolicach o bardziej społecznie wyrobionej ludności przyczyniło się do wzrostu wystąpień rewolucyjnych, ale zarazem spowodowało wzmoczenie miejscami zjawisk bandytyzmu i ekscesów antyżydowskich.

Rada Regencyjna i mianowany przez nią komisarzem generalnym na okupację austriacką J. Zdanowski, zawarli porozumienie z gen.-gubernatorem lubelskim, gen. Liposcaikiem. Przed opuszczeniem Lublina wydał on rozkaz do wojsk okupacyjnych, aby oddziały polskie zostały wydzielone i zaprzysiężone Radzie Regencyjnej. Oddziały te nie były liczne. W Lublinie na przykład był jeden batalion, a w okręgu kieleckim 56 pp. rekrutujący się głównie z rejonu Wadowic, bardzo zdekompletowany.

Rozkazy Rydza-Śmigłego, mianowanego przez Radę Regencyjną dowódcą wojsk polskich w austriackiej strefie okupacyjnej, zalecały, aby komendanci POW podporządkowali się starszym rangą oficerom. Oddziały POW nie zawsze chciały uznać dowództwo oficerów z armii austriackiej. Dochodziło nawet do konfliktów, m.in. w Radomsku, gdzie POW miała uznać zwierzchnictwo byłego oficera Wehrmachtu. Wśród członków POW zapanowało niezadowolenie i „wytworzył się niebywały chaos”⁶.

W tych dniach, pełnych napięcia politycznego na terenach podległych Austro-Węgrom, niemiecka strefa okupacyjna trwała pozornie w stanie spokoju. Znajdowała się pod sprawnym ciągle zarządem władz okupacyjnych, opierającym się o liczne załogi wojska niemieckiego i rozbudowany aparat policyjny. Wydawać się mogło, że stanowi ona złowrogą i wciąż groźną potęgę. Jeszcze 8 listopada urząd generał-gubernatora w Warszawie wydawał normalne zarządzenia, które były respektowane. Autorytet i powaga niemieckich władz okupacyjnych były ciągle duże.

Na terenie okupacji niemieckiej znajdowało się około 55 tysięcy żołnierzy, z których 27 340, a więc ponad połowa, było w rejonie Warszawy. W jednostkach wojskowych Warszawy i okolic było 12 120 żołnierzy w pełni zdolnych do walki (m.in. pułk w Jabłonnie, szkoły wojskowe itp.). Doskonale uzbrojona armia okupacyjna, realizująca za pomocą politykę imperializmu niemieckiego, korzystała mogła z szybkiej pomocy wojsk Ober-Ostu. W tej sytuacji decydujące znaczenie miały wydarzenia związane z rewolucją berlińską. W wojskach niemieckich nie było wprawdzie chaosu, samorzutnej demobilizacji i rozprężenia, jakie cechowały armię austro-węgierską, powszechnie jednak wybierano rady żołnierskie, odzwierciedlające radykalne nastroje panujące wśród

⁶ CAMSW, WBH, POW 408—1: Relacja komendanta POW w Radomsku J. Żółtaszka, który załączył do niej oryginał depechy z 4 listopada 1918; AZHP 129—3, k. 2: Rozkaz dla Komendy POW pow. lubelskiego.

żołnierzy i ich wolę powrotu do domu. Jedynie w oddziałach Ober-Ostu korpus oficerski potrafił w znacznym stopniu utrzymać dyscyplinę⁷.

W sytuacji załamania się okupacji do bojowego działania przystąpiły polskie organizacje zbrojne. Brak jest pełnych danych dotyczących ich liczebności i składu socjalnego. Obok formacji o charakterze czysto wojskowym, podkreślających swój ogólnonarodowy charakter, występowały organizacje podporządkowane poszczególnym partiom, zarówno prawicowym jak i lewicowym.

Brak jest dokładnych liczb dotyczących stanu organizacyjnego POW w dniach przewrotu. Liczby członków ogłoszone przez Komendę Główną POW, pochodzące z okresu po przeprowadzonej mobilizacji i po ewakuowaniu się wojsk okupacyjnych, zawierają obok dawnych członków również ochotników, którzy przystąpili do organizacji w pełnych napięcia dniach rozbrajania okupantów. W publikowanym wywiadzie z 21 listopada przedstawiciel KG POW podaje, że w Królestwie było 23 tys. członków POW, z tego w strefie austriackiej — 6200, a w niemieckiej — 16 800. Oddziały POW, w skład których wchodziła głównie młodzież robotnicza i wiejska związana z Wyzwoleniem, pełne zapału bojowego, były jednak słabo uzbrojone i niedostatecznie wyszkolone. Współdziałające z POW grupy Milicji Ludowej PPS liczyły około 6 tys. uzbrojonych robotników oraz liczne oddziały rezerwy ML, głównie wśród służby folwarcznej.

POW wraz z ML stanowiły najpoważniejszą polską siłę zbrojną. Podległe Radzie Regencyjnej oddziały tzw. „Polskiego Wehrmachtu”, liczące 12 października 4800 żołnierzy, wzrosły w wyniku akcji werbunkowej do około 9 tys. ludzi na początku listopada. Oddziały te wskutek współpracy z okupantem były niepopularne w społeczeństwie. Tylko w izolowanych wypadkach brały udział w rozbrajaniu wojsk okupacyjnych, przeważnie zaś pełniły służbę wartowniczą, skierowaną często przeciwko robotnikom. Współdziałały z nimi formacje żandarmerii oraz Milicji Miejskiej⁸.

Pod wpływami endecji znajdowały się grupy Straży Narodowej, z którą współdziałały inne prawicowe organizacje, szczególnie „Sokół” i dowborczycy. W listopadzie 1918 r. skupiały one w stolicy 6 tys. ludzi. Dowództwo SN nawiązało współpracę z POW, zachowując samodzielność organizacyjną. W praktyce SN stanowiła bojówkę endecji⁹.

NZR utworzył organizacje bojowe, które wpływały na bieg wydarzeń przede wszystkim w Łodzi i okręgu łódzkim oraz w niektórych miejscowościach Zagłębia, a szczególnie w Zawierciu.

Partie rewolucyjne zorganizowały Czerwoną Gwardię tylko w niektórych ośrodkach robotniczych. Samodzielną rolę odegrała ona właściwie tylko w Zagłębiu Dąbrowskim oraz w niektórych miejscowościach Lubelskiego i Kieleckiego. W Warszawie Czerwoną Gwardię tworzone

⁷ J. Pajewski, *Mitteleuropa. Studia z dziejów imperializmu niemieckiego w dobie pierwszej wojny światowej*, Poznań 1959, s. 365—397; *Ewakuacja Warszawy. Szczegółowe cyfry wojsk ewakuowanych*, „Nowa Gazeta” nr 484 z 21 listopada 1918.

⁸ W. Lipiński, op. cit., s. 179 i 468; POW. *Wywiad z oficerem Komendy Najwyższej*, „Nowa Gazeta” nr 484 z 21 listopada 1918; W. Gierowski, *Polska siła zbrojna w przededniu niepodległości*, Warszawa 1931; A. Leinwand, *Z dziejów Milicji Ludowej 1918—1919*, „Z Pola Walki” 1965, nr 2.

⁹ W sierpniu 1918 r. powstał Komitet Organizacyjny Straży Narodowej, w którego skład wszedł m. in. płk. J. Wroczyński. Stolicę podzielono na 5 rejonów ze stałymi komendanturami. Por. *Straż Narodowa, Księga pamiątkowa pracy społecznej 1918—1928*, Warszawa 1928, s. 15—16.

głównie w oparciu o Związek b. Wojskowych w Rosji. W przełomowych dniach listopada ograniczyła się ona do akcji lokalnych (zajmowanie i rozstawienie wart w niektórych fabrykach).

Organizacje zbrojne dysponowały niezbyt wielką zorganizowaną siłą. Tym większe znaczenie miał wspierający je żywiłowy ruch mas, robotników, chłopów i młodzieży.

Inicjatywę i energię przejawiały zwłaszcza organizacje POW. 27 października w Lublinie i na całym terenie okupacji austriackiej rozklejone zostały plakaty i zarządzenia Komendy Naczelnej POW wzywające członków organizacji do zameldowania się w swych komendach¹⁰. Był to rozkaz mobilizacyjny, który wielokrotnie ponawiany skupił licznych członków i sympatyków POW.

W wielu miejscowościach przejmowanie władzy przebiegało w drodze oryginalnego połączenia elementów organizacji z ruchem spontanicznym. Interesujące pod tym względem były wydarzenia w Lubartowie. Działająca tam grupa POW postanowiła wystąpić zbrojnie w nocy z 2 na 3 listopada. W dniu 1 listopada jednak z okazji wyjazdu zwolnionego z obozu dla internowanych popularnego lekarza dra Kuśnierka, na dworcu kolejowym zebrał się wielki tłum. Dało to okazję do urządzenia manifestacji publicznej, skierowanej przeciwko okupantom. Manifestacja przekształciła się następnie w powstanie antyaustriackie. Rozbrojono 30-osobową straż kolejową i opanowano budynki publiczne. Przybyła pośpiesznie niemiecka pomoc wojskowa z Łukowa została również rozbrojona. Tak więc jeszcze przed zmobilizowaniem POW ludność opanowała miasto¹¹.

Zachodziły też innego rodzaju zjawiska, jak w Dęblinie, gdzie austriacki dowódca tej ważnej twierdzy zgłosił się do przedstawiciela polskich władz wojskowych, majora Łuczyńskiego, i powołując się na otrzymane rozkazy przekazał mu dobrowolnie urządzenia i magazyny wojskowe. Jednocześnie uzgodniono sposób ewakuacji załogi, która wyjechała bez przeszkód¹².

Szczególnie napięta sytuacja powstała na Lubelszczyźnie, gdzie w czasie rozbierania wojsk austriackich wiele broni dostało się w ręce robotników i chłopów. Tworzyli oni liczne oddziały Milicji Ludowej i Rezerwy ML, współpracujących na ogół z POW, ale wrogo nastawionych wobec dawnych, podległych okupantom oddziałów wojskowych, a zwłaszcza do żandarmerii. Ziemia Lubelska stanowiła zarazem teren najbardziej masowych i rewolucyjnych strajków oraz wystąpień robotników rolnych organizowanych przez PPS Lewicę, SDKPiL i PPS Frakcję¹³.

Na podstawie raportów żandarmerii sytuacja w poszczególnych powiatach przedstawiała się następująco: w powiecie lubelskim „służba folwarczna uzbrojona doskonale w karabiny i broń krótką, tworząc rezerwę Milicji Ludowej”; w powiecie krasnostawskim „wszystkie posterunki b. żandarmerii austriackiej zajęte są przez ML”; w powiecie biłgorajskim, w Aleksandrowie, ludność napadła na posterunek żandarmerii, zabijając jednego żandarma i raniąc czterech; w Rokopaczewie doszło do starcia,

¹⁰ Rozkaz mobilizacyjny KN POW, „Naprzód” nr 246 z 29 października 1918.

¹¹ AAN, GUL, 1155. Starostwo Powiatowe Lubartów. Opis przejęcia władzy. Sprawozdanie z 12 lutego 1919.

¹² Z Dęblina, „Wiarus” nr 34—35 z 10 grudnia 1918.

¹³ Walki te zostały oświetlone w pracach historyków. Por. m. in. T. Kuźmiński, *Walki klasowe na wsi lubelskiej w latach 1918—1919*, Warszawa 1955; tenże, *Więś w walce o Polskę Ludową 1918—1920*, Warszawa 1960; S. Krzykała, *Lubelska Rada Delegatów Robotniczych*, Lublin 1957; W. Stankiewicz, *Konflikty społeczne na wsi polskiej 1918—1920*, Warszawa 1963.

w którym zginęło trzech żandarmów, a pozostałych rozbrojono. Wiele podobnych raportów przynoszą materiały oficjalne i prasowe także z powiatów puławskiego, zamojskiego, hrubieszowskiego, chełmskiego i innych¹⁴.

W interesujących wspomnieniach F. Żurek odtwarza pełną napięcia sytuację w powiecie krasnostawskim¹⁵. W rozbrajanu austriackiego aparatu władzy brała głównie udział młodzież wiejska. Przodowały takie gromady, jak Wysokie, które posiadały już od dawna zorganizowane grupy zbrojne. W dniach przełomu utworzyły się tam oddziały Milicji Ludowej, które „złośliwie nazywano Czerwoną Gwardią”. Klasowy charakter ruchu chłopskiego w Krasnostawskim znalazł wyraz w dramatycznym przebiegu konfliktu, jaki zarysował się, gdy związany ze środowiskiem ziemiańskim komendant powiatowy POW zażądał od swych oddziałów złożenia przysięgi Radzie Regencyjnej; wówczas „chłopi zarepetowali karabiny” i stanowczo odmówili. Nastąpił moment ostrego konfliktu społecznego. Ziemianie uciekali z miasta. Dopiero na wieść o powstaniu rządu lubelskiego nastąpiło w powiecie odprężenie.

W Puławach, gdzie POW przeprowadziła 1 listopada mobilizację, zgromadziła ona w swych szeregach 336 ludzi, głównie robotników z PPS i chłopów z Wyzwolenia. 2 listopada oddziały POW defilowały w mieście. Opis ich dokonany przez uczestnika wydarzeń podkreśla robotniczy i chłopski charakter oddziału. W dniach od 2 do 5 listopada opanowano władzę w całym powiecie puławskim. W Puławach odbył się zjazd delegatów rad gminnych, na którym uchwalono organizowanie Milicji Ludowej oraz wybrano zarząd rady powiatowej. Posterunki ML obok POW kontrolowały władzę zarówno w mieście jak i w powiecie¹⁶.

Do miejscowości na terenie Lubelszczyzny, w których samodzielną działalność przejawiała SDKPiL oraz PPS Lewica, należały obok Lublina Kraśnik i Zamość. W Kraśniku na masowym wiecu z udziałem ludności miasta i okolicznych wiosek wybrano radę robotniczo-chłopską liczącą 24 osoby. Powstała tam grupa Czerwonej Gwardii zorganizowana przez SDKPiL. W czasie manifestacji, liczącej około 6 tysięcy ludzi, Czerwona Gwardia wystąpiła jako zwarty 50-osobowy oddział¹⁷.

W Zamościu przejęcie władzy pozostawało w związku z buntem, jaki 2 listopada wybuchł w miejscowym garnizonie. Żołnierze, którzy samorzutnie się zdemobilizowali, rozgrabili magazyny wojskowe i wyjechali do domu. Władzę w mieście zorganizowały POW oraz ML PPS. W organizacji PPS silne były nastroje lewicowe i spośród radykalnego jej skrzydła wyłoniła się grupa SDKPiL. Z jej inicjatywy powstała Czerwona Gwardia, która nawiązała kontakt z żołnierzami 35 pp. rekrutującego się w znacznej mierze spośród ludności wiejskiej południowej Lubelszczyzny. Na ich nastroje oddziaływały burzliwe i rewolucyjne strajki rolne, jakie od końca października ciągle wybuchały na Zamojszczyźnie¹⁸.

¹⁴ CAMSW, WW 128—1, dok. 43, 45, 48: Meldunki żandarmerii z listopada 1918 r.; AAN, A. Paderewskiego, 511, pt. 4, k. 110—116, Stan bezpieczeństwa w Ziemi Lubelskiej.

¹⁵ F. Żurek, *Powiat krasnostawski w walce o wolność*, Warszawa 1937, s. 237—255.

¹⁶ Wł. Szczypa, *Dzień zaduszny 1918 r. Rozbrojenie okupantów w Puławach*, „Niepodległość” t. III, 1931, s. 144—152; CAMSW, WW 128 t. 1, dok. 43: Raport o sytuacji w powiatach, Szef żandarmerii, Lublin 8 grudnia 1918.

¹⁷ *Z Kraśnika*, „Nasza Trybuna” nr 5 z 13 grudnia 1918.

¹⁸ AAN, GUL 1155: Komenda Placu w Zamościu. Dokładny opis przejęcia władzy, Zamość 26 lutego 1919; Z. Szczygielski, *Powstanie zamojskie w 1918 r.*, „Z Pola Walki” 1958, nr 1, s. 112—135.

W sytuacji, kiedy znaczna część austriackiej strefy okupacyjnej była już wyzwolona i powstawały oddolnie różnorodne formy władzy polskiej w nocy z 6 na 7 listopada ukonstytuował się w Lublinie Tymczasowy Rząd Ludowy. W jego skład weszli przedstawiciele PPS, PPSD, PSL, Wyzwolenia i kilku mniejszych ugrupowań demokratycznych. W powstawaniu i działalności rządu kierowniczą rolę odgrywało kierownictwo POW, a z trzynastu członków rządu ośmiu należało bądź ściśle współpracowało z Konwentem i KG POW, realizującymi wytyczne polityki Piłsudskiego.

W przeddzień powstania rządu ludowego odbył się w Lublinie wielki wiec robotniczy¹⁹. Wystąpiła na nim międzypartyjna Rada Delegatów Robotniczych Lublina, utworzona z inicjatywy PPS-Lewicy 5 listopada. Na swym pierwszym posiedzeniu Rada przyjęła szereg ważnych postanowień, m.in. natychmiastowego wprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy oraz powołania Milicji Ludowej.

Wiec uchwalił te poparł i proklamował na 7 listopada strajk powszechny oraz pochód manifestacyjny skierowany przeciwko Radzie Regecyjnej. Data ta nie przypadkowo chyba zbiegła się z dniem utworzenia rządu ludowego. Początkowo bowiem RdRL planowała zorganizowanie wystąpienia robotników lubelskich w dniu 8 listopada; na przyspieszenie tego terminu o jeden dzień wpłynęli prawdopodobnie działacze PPS, wtajemniczeni w przygotowania do przewrotu.

O radykalnych nastrojach w masach i o panującym zarazem zamieszaniu w zagadnieniach politycznych świadczy fakt, że wiec przyjął równocześnie dwa ze sobą sprzeczne postanowienia: rezolucję PPS-Frakcji, postulującą utworzenie republiki parlamentarnej oraz zaproponowaną przez PPS-Lewicę uchwałę w sprawie ustanowienia dyktatury proletariatu.

Strajk w dniu 7 listopada był powszechny. Uzbrojone grupy robotników zajęły kluczowe pozycje w mieście. Gdy wielotysięczna manifestacja ruszyła w kierunku śródmieścia, nadciągnęły również skoncentrowane przez Rydza-Śmigłego oddziały zdążające do przysięgi oraz pojawiły się wielkie plakaty, obwieszczające powstanie rządu ludowego i podające treść jego „Manifestu”. Wydarzenia te wywołały zbiorowy entuzjazm wśród ludności, podnosząc w ich środowisku autorytet PPS-Frakcji. Manifestacja przybrała charakter owacji na cześć nowo powstałego rządu i jego programu. SDKPiL i PPS-Lewica natomiast były zaskoczone biegiem wypadków i nie potrafiły od razu ustosunkować się do nich. Głoszony przez nie program walki o władzę rad docierał jedynie do grup najbardziej rewolucyjnie usposobionych robotników.

Rząd lubelski korzystał z poparcia znacznej części ludzi pracy w mieście i na wsi. Do jego dyspozycji stanęła lubelska Milicja Ludowa, składająca się z ponad 300 uzbrojonych ludzi i znacznie liczniejszych zastępów rezerwy. Milicjanci nosili czerwone opaski na lewym ramieniu i pełnili stałą służbę. Organizatorami ML byli przebywający w Lubelszczyźnie członkowie Pogotowia Bojowego PPS oraz skierowani przez CKR PPS uczestnicy ogólnokrajowego kursu PB. Komendantem ML początkowo był związany z POW — Kirtiklis. W powiecie lubelskim dowodził ML Marian Buczek, późniejszy wybitny działacz KPP. Rząd lubelski przejął zarazem pod swoją władzę żandarmerię, której komendant Stoch wydawał instruk-

¹⁹ *Rady Delegatów Robotniczych w Polsce. Materiały i dokumenty t. II, s. 243—256; Dzień czwartkowy w Lublinie, „Głos Lubelski” nr 309 z 9 listopada 1918; S. Krzykała, Rady Delegatów Robotniczych na Lubelszczyźnie, praca habilitacyjna (powielana), Lublin 1961, s. 92—95.*

cje w rodzaju takiej: „Rząd ludowy ma charakter narodowy... [będzie] zwalczać bandytyzm i ruchy bolszewickie”²⁰. Jako ruchy bolszewickie traktowano na ogół wystąpienia strajkowe i ruchy agrarne, co doprowadzało do licznych konfliktów między aparatem żandarmerii a robotnikami i Milicją Ludową, która się z nimi solidaryzowała. Dochodziło również do starć między ML a wojskiem, co spowodowało interwencję szefa sztabu d-wa WP w Lublinie u ministra spraw wewnętrznych²¹.

Zaostrzała się sprzeczność między ludowo-demokratycznym charakterem rządu, nawiązującego w swym programie do społecznych dążeń ludzi pracy, a dominującą w jego składzie grupą działaczy POW, zmierzającą do zorganizowania państwa klas posiadających. Sprzeczność ta doprowadzała do poważnych konfliktów nawet w ośrodkach, w których politycznie dominowała PPS-Frakcja. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji na terenie Radomskiego i Kielecczyzny.

W Radomiu w pierwszych dniach listopada robotnicy przyczynili się głównie do rozbrojenia wojsk okupacyjnych i przez pewien czas sprawowali faktyczną władzę w mieście. Akcją kierował pięcioosobowy Komisariat Ludowy, do którego wchodziło trzech członków PPS: R. Szczawiński, St. Kelles-Krauz i A. Rzewski. Milicja Ludowa PPS i związków zawodowych liczyła 600 uzbrojonych robotników, skoszarowanych i pełniących regularną służbę. Jak stwierdza komisarz rządowy, Z. Słomiński, po broń zgłaszali się również członkowie SDKPiL, lecz „tym komendant broni nie dawał”. Milicja była jednak w swym składzie międzypartyjna, gdyż z ramienia związków zawodowych należeli do niej obok członków PPS również zwolennicy SDKPiL i bezpartyjni. Dowodził nią działacz PPS, J. Grzeczmarowski, były więzień katongi i uczestnik Rewolucji Październikowej.

W mieście odbywały się masowe wiece i demonstracje, na których domagano się uruchomienia przemysłu i pomocy dla bezrobotnych. Rada Delegatów Robotniczych, powołana podczas wielkiej manifestacji robotniczej, zorganizowała marsz pod budynek komisariatu, gdzie „na gmachu gubernatorów carskich” zawieszono czerwony sztandar. W swej rezolucji wiec postulował, że w czasie gdy w „krajach sąsiednich powstają republiki socjalistyczne... i lud roboczy wszędzie dochodzi do władzy” również w Polsce należy utworzyć rząd robotniczo-chłopski²².

8 listopada przybył do Radomia płk Billewicz mianowany dowódcą okręgu wojskowego, aby w myśl rozkazu sztabu Rady Regencyjnej przeprowadzić werbunek do wojska. Został jednak wraz ze swymi oficerami aresztowany przez dowództwo miejscowe ML. Oświadczone im, że rząd Rady Regencyjnej został obalony i „jeżeli Rozwadowski przyjedzie do Radomia to go aresztujemy”. Zaproponowano im zarazem, aby przysięgli

²⁰ AZHP 129—6, k. 10: Telegram komendanta Stocha do starostwa w Lubartowie z 10 listopada 1918.

²¹ Tamże, 129—3, k. 7: Pismo z 12 listopada 1918 następującej treści: „w ostatnich dniach zdarzyły się wypadki rozbrajania żołnierzy przez ML. Proszę o wydanie odpowiednich zarządzeń ML, gdyż wojsko podobnych faktów nie będzie mogło ścierpieć”.

²² AZHP 2106: Teczka personalna I. Grzeczmarowskiego; *Czerwony Radom*, „Robotnik” nr 296 z 15 listopada 1918; *Radom*, tamże nr 313 z 24 listopada; R. Szczawiński, *Radom jesienią 1918 r.*, „Kronika ruchu rewolucyjnego w Polsce”, 1939, nr 2, s. 102—115; Z. Słomiński, *Zapiski i wspomnienia z czasów 1-go Komisariatu RP w Radomiu*, Lublin 1922, s. 30—31; *Korespondencja z Radomia*, „Nasza Trybuna” nr 4 z 6 grudnia 1918.

na wierność rządowi lubelskiemu. Płk Billewicz i podlegli mu oficerowie odmówili przysięgi i wyjechali do Warszawy²³.

W Wierzbniku na charakter wydarzeń decydujący wpływ wywarli robotnicy Zakładów Starachowickich. Wzięli oni czynny udział w rozbrajaniu wojsk austriackich i w formowaniu władzy. 5 listopada w fabryce wybuchł trzydniowy strajk polityczny. Robotnicy Zakładów Starachowickich oraz chłopci udali się w pochodzie manifestacyjnym pod urząd powiatowy, gdzie uchwalili, że „uznają Sejmik za nieistniejący”. Członkowie Sejmiku pod wpływem tej uchwały rozeszli się „bez żadnego protestu”. Masowy wiec robotniczy wybrał Radę Robotniczo-Żołnierską, do której weszli również przedstawiciele inteligencji. Powołano Tymczasowy Zarząd Powiatowy oraz Radę Powiatową składającą się z przedstawicieli gmin wiejskich. Milicja Ludowa, do której weszli robotnicy zarówno z PPS jak i partii rewolucyjnych oraz bezpartyjni, rozbroiła posterunki żandarmerii i stała się istotnym czynnikiem władzy rewolucyjnej zarówno w mieście jak i w gminach. Prasa prawicowa i raporty wojskowe nazywały ją Czerwoną Gwardią. Sprawozdanie starostwa stwierdza, że całością akcji rozbrajania wojsk okupacyjnych, kierował Komitet Rewolucyjny. Składał się on z przedstawicieli PPS, PSL-Wyzwolenia, POW oraz związków zawodowych, z ramienia których weszli również działacze PPS-Lewicy i SDKPiL²⁴.

Silnie wzburzenie panowało w pow. iłżeckim. Na jednym z wielkich wieców 20 października 1918 w Iłży domagano się rządów ludu oraz podziału ziemi i lasów pomiędzy chłopów. Wznoszono okrzyki zarówno przeciwko Radzie Regencyjnej jak i Piłsudskiemu. Wybrano przedstawicieli ludu, a „z burżuazji dopuszczony będzie tylko jeden przedstawiciel”²⁵.

W robotniczym Ostrowcu rozbrajanie wojsk okupacyjnych odbyło się 6 listopada „zupełnie samorzutnie i bezkrwawo”. Stacjonujący tam bowiem pluton austriacki przekazał dobrowolnie broń i amunicję Milicji Ludowej. Robotnicy jako symbol swego zwycięstwa umieścili na gmachu żandarmerii czerwony sztandar. Na wiecach robotnicy domagali się natychmiastowego uruchomienia huty ostrowieckiej i innych zakładów pracy. Wśród robotników dużym wpływem cieszyli się członkowie SDKPiL, szczególnie wśród licznej grupy reemigrantów z Rosji²⁶.

W sąsiednim Skarżysku okoliczności przejmowania władzy były podobne. Inicjatywę przejawiali głównie robotnicy. Powstała robotnicza Milicja Ludowa PPS, która prowadziła działalność klasowo-proletariacką. Dokonała m.in. konfiskaty zapasów żywności i innych towarów u spekulantów, przeznaczając je na potrzeby ogółu. Zorganizowano nową administrację i samorząd²⁷.

W ośrodkach tych, Wierzbniku, Ostrowcu i Skarżysku-Kamiennej, istniały od dawna organizacje PPS oraz SDKPiL, która prowadziła działalność w klubach „Wiedzy Robotniczej” oraz w organizacjach zawodowych.

²³ Raport płk. Billewicza z 9 listopada 1916, [w:] S. L a u d a ń s k i, *Kierunki polityczne w dziejach powstania wojska polskiego*, k. 105–106.

²⁴ AAN, GUL 1156: Sprawozdanie starostwa w Wierzbniku z 6 listopada 1918 i 10 listopada 1918; AAN MSW 1194, k. 58: Raporty BW z 28 stycznia 1919; *Rozbrajanie żandarmerii*, „Kurier Warszawski” nr 357 z 28 grudnia 1918; „Gazeta Kielecka” nr 185 z 22 grudnia 1918.

²⁵ *Agitacja bolszewicka*, „Ziemia Lubelska” nr 528 z 31 października 1918.

²⁶ *Ostrowiec*, „Robotnik” nr 326 i z 1 grudnia 1918; tamże, nr 340 z 9 grudnia 1918; „Sztandar Socjalizmu” nr 7 z 28 grudnia 1918.

²⁷ *Skarżysko-Kamienna*, „Sztandar Socjalizmu” nr 7 z 28 grudnia 1918.

Posiadały one, szczególnie SDKPiL, dość znaczne wpływy wśród bezrobotnych, kierując ich akcją o uruchomienie przemysłu, o zapomogi, zorganizowanie robót publicznych itp.

W Opocznie stacjonująca tam kompania Węgrów ewakuowała się z własnej woli 2 listopada. Oddział zaś Czechów, liczący około 500 ludzi pospolitego ruszenia, pozwolił się rozbroić przez nieliczną grupę POW, wspomaganą przez miejscową ludność. Przypadkowo został wtedy śmiertelnie raniony podporucznik czeski. Wypadek ten wywołał powszechne współczucie i pogrzeb jego przybrał charakter manifestacyjny. W przemówieniach „zaznaczono przyjaźń obu narodów”²⁸.

W Końskich, mieście o stosunkowo rozbudowanym przemyśle, ludność miejscowa, „a zwłaszcza robotnicy odbierali broń odjeżdżającym żołnierzom austriackim. Rewidowano oficerów”. Uzbrojeni robotnicy pełnili służbę porządkową w mieście. Na wiecu, w którym przeważali metalowcy, wybrano radę delegatów robotniczych i przyjęto uchwałę, aby uznać ją za przedstawicielstwo ludności miasta. W mieście i w powiecie dochodziło do ostrych i krwawych starć między robotnikami i chłopami a żandarmem i wojskiem²⁹.

Cryginalna forma władzy w momencie ewakuacji wojsk austriackich powstała w Kozienicach. 3 listopada na burzliwym wiecu ukonstytuowała się Rada Obywatelsko-Robotnicza, do której weszli przedstawiciele wszystkich gmin oraz 7 reprezentantów robotników. Według oceny komisarza rządu W. Hintzego „sytuacja w mieście stała się krytyczna i z godziny na godzinę bardziej groźna. Żywioty bolszewickie zaczynały coraz jawniej podnosić głowę”. W Kozienicach i w niektórych miejscowościach powiatu, m.in. w Głowaczewie, działała SDKPiL. Wydała ona odezwę i wywarła zapewne wpływ na radykalny przebieg wiecu, nie miała jednak dość siły, aby bezpośrednio pokierować wydarzeniami.

Rada Obywatelsko-Robotnicza wydała proklamację, w której oznajmiała, że przejęła władzę w mieście i w powiecie. Na konferencji z komisarzem rządu doszło do kompromisu. Rada uznała zwierzchnictwo komisarza, który z kolei zobowiązał się uznawać radę „jako ciało doradcze, jako reprezentantkę społeczeństwa”. W powiecie miały jednak miejsce liczne starcia między żandarmami i chłopami³⁰.

W powiecie miechowskim, gdzie wojska austriackie rozbrojono 2 i 3 listopada, akcją kierowała POW, która składała się prawie wyłącznie z chłopów i robotników rolnych. W wyniku mobilizacji skupiła ona 875 ludzi, dzięki czemu mogła wysłać do Olkusza oddział pomocniczy, który przyczynił się do szybkiego wyzwolenia miasta³¹.

Prasa prawicowa wypisywała alarmujące artykuły o „anarchii” i „bolszewizmie w republice pińczowskiej”. Propaganda ta pozostawała w związku z działalnością radykalnego przywódcy PPS, Jana Lisowskiego, który w pierwszych dniach listopada na czele uzbrojonych robotników i straży ogniowej zawładnął koszarami oddziału wojsk węgierskich w Pińczowie.

²⁸ AAN, GUL 1156: Sprawozdania starostwa w Opocznie do Komisarza Gen. RR w Lublinie z 5 listopada 1918.

²⁹ W *Końskich*, „Kurier Poranny” nr 5 z 14 listopada 1918; „Sztandar Socjalizmu” nr 6 z 8 stycznia 1919; „Gromada” nr 7 z 1 marca 1919; *Napad na wojsko w Końskich*, „Gazeta Kielecka” nr 15 z 19 stycznia 1919.

³⁰ AAN, GUL 1156: Raport W. Hintzego do Komisarza Gen. RR w Lublinie z 7 listopada 1918; tamże: Odezwa ROR; CAW 121—4—110: Telefonogram wojskowy z 12 grudnia 1918; *Konferencja w Kozienicach*, „Nasza Trybuna” nr 4 z 6 grudnia 1918.

³¹ *Powiat miechowski*, „Rząd i Wojsko” nr 28 z 13 lipca 1919, s. 8.

Lisowski wywierał duży wpływ na sytuację w mieście i powiecie, występując z radykalnym programem natychmiastowego podziału ziemi obszarnej i powszechnego uzbrojenia ludu. W kopalni siarki w Czarkowych robotnicy przepędzili administrację i kontrolę nad zakładem pracy przejęła rada robotnicza. Dochodziło do licznych starć między robotnikami i chłopami a żandarmerią, m.in. w Chrobrzu, Wiślicy, Złotej i Sanicygniewie.

Władzę w powiecie objęła rada składająca się z przedstawicieli robotników i gmin. Rada na wniosek Lisowskiego uchwaliła: usunięcie dotychczasowych urzędników i zastąpienie ich przez pochodzących z wyborów, zastąpienie żandarmerii, „która kradnie, rabuje i bierze łapówki” przez Milicję Ludową, wybranie nowych władz samorządowych oraz wstrzymanie się od przekazania państwu zboża i produktów rolnych, dopóki nie powstanie rząd prawdziwie ludowy. Zalecono również, aby ludzie pracy jak najprędzej się uzbroili³².

Raport gen. Iwaszkiewicza, mianowanego z ramienia sztabu generalnego Rady Regencyjnej dowódcą Okręgu Wojskowego, daje plastyczny obraz skomplikowanej sytuacji w Kielcach. Do miasta przybył on 8 listopada, nic jeszcze nie wiedząc o powstaniu rządu lubelskiego. Dowódcą garnizonu był ppłk Norwid-Neugebauer, który w stosunku do Iwaszkiewicza zachowywał się dość dwuznacznie, formalnie bowiem uznawał jego zwierzchnictwo, faktycznie jednak ignorując go przeprowadzał na własną rękę, zapewne w myśl instrukcji KN POW, werbunek do wojska. Rezultat był taki, że do biur werbunkowych Iwaszkiewicza zgłosiło się zaledwie 28 rekrutów, podczas gdy ppłk Norwid zmobilizował około 2500 ochotników³³.

W mieście dochodziło do konfliktów między ML, która rozstawiła swe posterunki, a oddziałami wojska, które usuwały je na rozkaz Iwaszkiewicza. Odbywały się wielkie wiece publiczne, a na zamku został zatknięty czerwony sztandar. Ulicami miasta przeciągały oddziały uzbrojonych robotników. W gminach ludność usuwała żandarmów, w Jędrzejowie zaś oddział POW rozbroił kompanię 56 pp.

W Piotrkowie, należącym do austriackiej strefy okupacyjnej, jeszcze w październiku sytuacja stała się napięta. Silna, o lewicowych nastrojach organizacja PPS z A. Próchnikiem dominowała wśród robotników. W powiecie natomiast POW potrafiła zmobilizować około 400 osób przeważnie robotników i chłopów. 2 listopada wybuchł w mieście strajk powszechny połączony z rozbrojeniem władzy okupacyjnej. Stanęły fabryki i warsztaty, zamknięte były sklepy. Demonstrujący na ulicach miasta robotnicy rozbroili oddziały policji i uwolnili więźniów politycznych. Milicja Ludowa zdobyła broń od policji i żandarmów. Ukonstytuowała się Rada Delegatów Robotniczych.

Równocześnie pod kierownictwem POW szybko opanowano władzę w całym powiecie, rozbrajając 14 posterunków żandarmerii. Oddział liczący 72 uzbrojonych ludzi komenda powiatowa wysłała na pomoc do

³² W wyniku kampanii endecji i kleru Lisowski został aresztowany w końcu 1918 r. Podane wyżej fakty pochodzą z materiałów Sądu Okręgowego w Kielcach, WAP Kielce, 458/18. Por. też *Agitacja bolszewicka*, „Ziemia Lubelska” nr 528 z 31 października 1918; *O żandarmerii kieleckiej*, „Biuletyn Warszawskiej RDR” nr 1—2 z 30 marca 1919;

³³ CAW, WBH 798: Raport gen. Iwaszkiewicza z 11 listopada 1918; *Z Kielc*, „Robotnik” nr 323 z 29 listopada 1918.

Piotrkowa. ML wspólnie z POW objęły kontrolę nad gmachami urzędowymi Piotrkowa, rozbrajając żołnierzy i oficerów.

Wkrótce jednak zarysował się konflikt między robotnikami i ML a POW. 10 listopada odbył się wielki wiec robotników, z których wielu było uzbrojonych. Po wiecu pochód w zwartych szeregach z czerwonym sztandarem udał się pod komendanturę, gdzie delegaci „zażądali, aby legioniści oddali władzę nad miastem”. Przez szereg godzin komendantura oblegana była przez robotników, domagających się rozwiązania Rady Miejskiej i uznania RDR. Jednocześnie zmobilizowały się oddziały POW i Straży Obywatelskiej. Władza polityczna w mieście skoncentrowała się w rękach komendy wojskowej i partii burżuazyjnych³⁴.

W tych burzliwych dniach robotnicy wystąpili jako siła zorganizowana i czynnik politycznie samodzielny przede wszystkim w Zagłębiu Dąbrowskim. Odegrali oni dużą, a miejscami decydującą rolę w rozbrajaniu wojsk zarówno austriackiej jak i niemieckiej strefy okupacyjnej. Wpływy SDKPiL i PPS-Lewicy oraz PPS-Frakcji wzmożyły się w środowisku robotniczym zwłaszcza w czasie październikowego strajku górników. Partie robotnicze przewodziły w wyzwaniu znacznej części Zagłębia, a w szczególności kopalń i dzielnic proletariackich.

Płk Filimowski, mianowany przez Radę Regencyjną dowódcą polskich sił zbrojnych w Dąbrowie Górniczej, donosił w swym raporcie z 3 listopada, że robotnicy nie uznając komendy na swoją rękę rozbrajali austriackich żołnierzy i zabierali karabiny. 2 listopada w nocy były wiadomości o zabraniu 800 karabinów. Podaje on, że rozporządzając jedynie około 200 uzbrojonymi ludźmi powołał Straż Obywatelską; zarazem komunikuje: „Robotnicy nie chcąc wejść w skład Straży Obywatelskiej, gwarantują jednak podtrzymanie porządku w rejonie kopalń własnymi siłami”³⁵.

Proletariat Zagłębia potrafił zjednoczyć swe siły i stworzył pierwsze w kraju rewolucyjne rady robotnicze. Na wezwanie OKR PPS-Lewicy z 2 listopada, do którego dołączyła się SDKPiL, przystąpiono do wybierania delegatów do RDR oraz do tworzenia oddziałów Czerwonej Gwardii w kopalniach i hutach. Robotnicy posiadali stosunkowo dużo broni, uzyskanej od żołnierzy austriackich oraz z opanowanych magazynów wojskowych. Wspomnienia działaczy robotniczych Zagłębia odzwierciedlają gorącą działalność w owym czasie SDKPiL i PPS-Lewicy, ściśle ze sobą współpracujących³⁶. Bezpośrednio akcją ich kierowali przedstawiciele kierownictw partyjnych: Leon Purman, działający z ramienia CKR PPS-Lewicy, oraz Szczepan Rybacki, pełnomocnik ZG SDKPiL. Odbywały się narady aktywu partyjnego i zebrania robotnicze, na których uzgadniano formy organizowania Czerwonej Gwardii oraz przeprowa-

³⁴ AAN, GUL 1159: Politischer Bericht K. u. K. Kreiskommando in Piotrków; *Rządy polskie w Piotrkowie*, „Przegląd Poranny” nr 273 z 5 listopada 1918; *Z dni przełomu. Piotrków*, „Kurier Warszawski” nr 315 z 14 listopada 1918; *Obwód Bełchatów pow. Piotrków*, „Rząd i Wojsko” nr 29 z 20 lipca 1919.

³⁵ CAW 440, 12/1, k. 6: Komunikat Wydziału Informacji Rady Regencyjnej z 3 listopada 1918. Rozbrojenie rejonu Dąbrowy Górniczej nie sprawiło większych trudności, gdyż stacjonujące tam oddziały czeskie dobrowolnie złożyły broń i wyjechały specjalnymi pociągami do Czech. *Dąbrowa w rękach polskich*, „Przegląd Poranny” nr 272 z 4 listopada 1918; *Rady Delegatów Robotniczych w Polsce. Materiały i dokumenty* t. II, s. 9—240.

³⁶ Por. teczki personalne w AZHP: 4070 — T. Mordziałek; 5268 — J. Skalski; 4707 — J. Podmagórski; 9550 — F. Baca.

dzano wybory do RDR. PPS-Frakcja, biorąca aktywny udział w rozbrojeniu okupantów, organizowała oddziały Milicji Ludowej.

Po wyzwoleniu austriackiej strefy okupacyjnej rejon Dąbrowy Górniczej stał się terenem wyęzionej pracy przygotowującej oswobodzenie większej części Zagłębia, znajdującej się nadal pod okupacją niemiecką. Obok licznej kadry doświadczonych i cieszących się poważaniem działaczy miejscowych, wydelegowani zostali do Zagłębia przez kierownictwo SDKPiL oraz PPS-Lewicy wybitni rewolucjoniści, m.in. S. Budzyński, H. Bitner, G. Reicher-Rwał, J. Rotstadt-Krasny i S. Królikowski.

W ciągu kilku dni, jakie upłynęły między wyzwoleniem rejonu Dąbrowy Górniczej a niemieckiej strefy okupacyjnej, przeprowadzano wybory do RDR, do komitetów kopalnianych i fabrycznych oraz formowano oddziały Czerwonej Gwardii.

9 listopada w nocy PPS-Frakcja wspólnie z POW dokonały próby zdobycia władzy na rzecz rządu lubelskiego. Grupy zbrojne aresztowały ppłk. Filimowskiego i podległych mu oficerów proklamując utworzenie Rady Komisarzy Ludowych w Dąbrowie Górniczej. Zamach ten skierowany bezpośrednio przeciwko Radzie Regencyjnej wymierzony był zarazem przeciwko rewolucyjnemu ruchowi robotniczemu.

Z raportu ppor. Wąsika, mianowanego komisarzem do spraw wojskowych, dowiedzieć się można niektórych interesujących szczegółów, rzucających światło na cele i charakter krótkotrwałych rządów tej jedynej w Polsce Rady Komisarzy Ludowych. -Ppor. Wąsik motywuje wydane przez siebie zarządzenie, aby milicjanci i żołnierze przypinali do czapek czerwone kokardki, dążeniem aby „esdeków położyć i nastroje mas uspokoić”. Konieczność przewrotu uzasadnia wpływami rewolucji w państwach centralnych, która spowodowała „smutny, ale prawdziwy fakt”, że robotnicy zagłębiowscy poszli za „utopijnymi hasłami esdeków”³⁷.

Ppor. Wąsik relacjonuje, że na posiedzeniu RKL w Dąbrowie Górniczej komisarz rządu ludowego Kazimierz Kuczewski proponował likwidację Czerwonej Gwardii. Komendant Milicji PPS zapowiedział nawet, że członkowie Czerwonej Gwardii zostaną aresztowani.

Wydarzenia jednak najbliższych dni przekreślić miały te plany. W czasie bowiem rozbrajania wojsk niemieckich w okręgu sosnowieckim 10 listopada czerwonogwardziści okazali się siłą mocno związaną z robotnikami i w praktyce współdziałali z milicjantami pozostającymi pod wpływami PPS.

Czerwona Gwardia wzmocniła się wtedy w wyniku rozbrajania załóg niemieckich, od których przejęła magazyny z bronią i zaopatrzeniem wojskowym. Istotne znaczenie miało opanowanie przez robotników komisariatów żandarmerii w Grodźcu i Sielcu, gdzie utworzono Komisariat Czerwonej Gwardii. Również w Dąbrowie Górniczej powstał Komisariat Czerwonej Gwardii. W kopalniach, hutach oraz w dzielnicach robotniczych Sosnowca, Dąbrowy Górniczej, Czeladzi, Grodźca, w Żąbkowicach i w innych miejscowościach posterunki uzbrojonych czerwonogwardzistów pełniły stałą służbę. Utworzona przez SDKPiL i PPS-Lewicę Czerwona Gwardia bezpośrednio podlegała Komitetowi Wykonawczemu RDR. W tej sytuacji Rady, które zrodziły się na fali walk masowych, od początku dysponowały własną, dobrze zorganizowaną rewolucyjną siłą zbrojną. Zarówno

³⁷ CAW, WBH, 798: Opis wypadków w dniach 9—12 listopada 1918 przez ppor. Wąsika.

powstanie RDR w Dąbrowie Górniczej jak i w okręgu sosnowieckim połączone było ze strajkami powszechnymi³⁸.

Rady robotnicze Zagłębia uważały się za załączkową formę władzy robotniczej w kraju, a do oddziałów Czerwonej Gwardii podchodziły jako do zaczątków armii czerwonej. Musiał się zaostrzać i zaostrzał się faktycznie konflikt pomiędzy rewolucyjnymi organizacjami proletariatu zagłębiowskiego a aparatem państwowym.

Sytuację w Zagłębiu bezpośrednio po wyzwoleniu cechowały następujące elementy: 1) w radach robotniczych, szczególnie wybieranych w kopalniach, przeważali delegaci rewolucyjni, którzy mieli zdecydowaną przewagę w Komitecie Wykonawczym RDR; 2) formacje Gwardii Czerwonej, liczące wraz z rezerwą około 2 tys. uzbrojonych robotników, pełniły stałą służbę w kopalniach, hutach i w dzielnicach robotniczych, stanowiły ochronę wieców i manifestacji robotniczych. Były tolerowane przez władze administracyjne i kapitalistów, którzy nawet wpłacali pewne kwoty na utrzymanie Czerwonej Gwardii; 3) rady robotnicze, korzystając z masowego poparcia załóg kopalń i fabryk, potrafiły wpłynąć na przeprowadzenie ważnych postulatów robotniczych, 8-godzinnego dnia pracy, podwyżki płac o 100%, poprawy zaopatrzenia, uznania komitetów kopalnianych i fabrycznych itp.

Zagłębie Dąbrowskie stanowiło teren, na którym dominowały wpływy rewolucyjne. Równocześnie umacniał swe wpływy rząd lubelski, ostro zwalczany przez endecję i inne ugrupowania prawicowe. Władzę jego uznały ośrodki robotnicze Lubelszczyzny, Kieleckiego i innych rejonów byłego zaboru austriackiego.

Rząd lubelski, mimo niechętnego do niego stosunku PKL, korzystał również z poparcia szeregu ośrodków galicyjskich, m.in. „Republiki Tarnobrzeskiej”, rad robotniczych Zagłębia Chrzanowskiego, rad robotniczych w Przemyślu i Jarosławiu, rady robotniczo-chłopskiej w Wadowicach. Stanowił więc realną siłę polityczną, gdy wybuch rewolucji w Niemczech postawił przed nim w sposób konkretny likwidację władz okupacyjnych w strefie niemieckiej, a w pierwszym rządzie wyzwolenie Warszawy.

W odezwie do „Ludu Warszawy” TRL RP wzywał do walki przeciwko „zarazie ugody”, do czujności wobec politycznych machinacji garści „nędznych ludzi, samotnych arystokratów i zaprzędawców niemieckich”. Przestrzega, by „morze łez i krwi przelanej przez miliony pracującego ludu polskiego nie skończyło się powrotem wyzysku i przywileju obszarniczego i kapitalistycznego i utrwaleniem niewoli ludowej”. Odezwa zapowiadała bliskie wyzwolenie stolicy i całego kraju oraz wzywała do walki o ogólnonarodowy, obejmujący wszystkie dzielnice rząd ludowy³⁹.

Nawet po wybuchu rewolucji niemieckiej przywódcy rządu lubelskiego sądzili, że likwidacja niemieckich władz okupacyjnych nie będzie sprawą łatwą. W. Sieroszewski, który z ramienia rządu skierowany został 10 listopada do Warszawy, wspomina o instrukcjach, jakie otrzymał od Daszyńskiego i Rydza-Śmigłego. Daszyński w sposób dość ogólnikowy zalecał, żeby stolicę: „poruszyć i na stronę rządu lubelskiego skłonić. Mowa była tylko o agitacji”. Rydz-Śmigły dał mu następujące dyspozycje: „Należy Warszawę pchnąć do czynu. POW zmobilizować. Na Niemców napaść,

³⁸ *Rady Delegatów Robotniczych w Polsce. Materiały i dokumenty t. II*, s. 9—42.

³⁹ AZHP 129—1, k. 11: Odezwa z 8 listopada 1918.

wszcząć z nimi walkę i rozbroić, choćby przyszło stawiać barykady". Przewidywał więc możliwość oporu zbrojnego ze strony załogi niemieckiej i w związku z tym znaczne trudności w opanowaniu stolicy.

W stosunku do Rady Regencyjnej Rydz-Śmigły zalecał stosowanie elastycznej taktyki, domagając się, aby „z Radą Regencyjną przedtem się porozumieć. O ile przychylili się do naszych planów — bardzo dobrze. Jeżeli nie zgodzi się — aresztować pozornie, żeby uchronić od niemieckiej zemsty w razie niepowodzenia. Jeżeli będzie przeciwdziałać — aresztować istotnie”⁴⁰. Rydz-Śmigły, mimo uchwał i dekretów rządu lubelskiego, żywił widać jeszcze nadzieję na możliwość nawiązania współpracy z Radą Regencyjną. Liczył się też z realną siłą garnizonu niemieckiego.

Rydz-Śmigły nie uwzględnił jednak gwałtownej zmiany spowodowanej przez rewolucję berlińską. Postawa niemieckiego garnizonu w Warszawie znalazła wyraz w działalności powstałej 10 listopada 1918 Rady Żołnierskiej. W swej odezwie opublikowanej w języku niemieckim i polskim Rada oddzieliła się od imperialistycznej polityki rządu cesarskiego. Stwierdziła, że: „my delegaci Rady Żołnierskiej nie mamy powodu popierania zarządzeń dawniejszego rządu niemieckiego”. Deklarowała wrogi stosunek do militarystyki i proklamowała neutralność wobec zagadnień wewnętrznych Polski. Zarazem „z głęboką czcią powitała załoga niemiecka walkę narodu polskiego o wolność”. Główny akcent położyła na wolę powrotu w sposób zorganizowany do Niemiec⁴¹.

Nie bez znaczenia był fakt, że w garnizonie znajdowało się stosunkowo dużo Polaków, szczególnie w Poznańskim. Aktywną zwłaszcza działalność prowadzili, przemawiając na zebraniach garnizonowych, Polacy wchodzący w skład Rady Żołnierskiej, m.in. W. Marcinkowski, J. Meissner i W. Chmielnik.

Mimo, że Rada Żołnierska wzywała żołnierzy do neutralności, zdarzyły się, chociaż nieliczne, wypadki współdziałania poszczególnych oddziałów niemieckich z ochotnikami polskimi, m.in. przy opanowaniu dworca wiedeńskiego i rozbrojeniu straży kolejowej⁴². Opowiedzenie się garnizonu warszawskiego po stronie rewolucji umożliwiło szybkie i stosunkowo łatwe wyzwolenie stolicy i kraju.

S. Laudański w swych interesujących zapiskach podaje, że „na ulicach Warszawy pojawiły się czerwone sztandary w ręku żołnierzy niemieckich i na ich samochodach. Kokardy tej barwy zajaśniały na pierśiach oficerów i żołnierzy. Rady żołnierskie pozbawiły swych dowódców oznak oficerskich i zagarnęły władzę w swoje ręce”⁴³. O podobnych zjawiskach pisze również prasa warszawska⁴⁴.

⁴⁰ W. Sieroszewski, *Warszawa zagrożona (11 XI 1918)*, [w:] POW, *Szkice i wspomnienia*, Warszawa 1930, s. 144—151.

⁴¹ *Rada żołnierzy niemieckich w Warszawie*, „Kurier Poranny” nr 2 z 11 listopada 1918; *Odezwa Niemieckiej Rady Żołnierskiej*, „Nowa Gazeta” nr 469 z 13 listopada 1918; T. K a t e l b a c h, „Kamerad Marcinkowski”. *Z przełomowych dni 10 i 11 listopada 1918*, „Niepodległość” t. XVII, 1938, s. 110—116.

⁴² „Robotnicy polscy przy współudziale zrewolucjonizowanych żołnierzy opanowali dworzec warszawsko-wiedeński” oraz przybyłe pociągiem oddziały zrewolucjonizowanych żołnierzy niemieckich pomogły rozbroić obronę kolejową. *Z wrażeń wczorajszych*, „Kurier Polski” nr 279 z 12 listopada 1918.

⁴³ AZHP 76, k. 57—58; S. L a u d a ń s k i, *Kierunki polityczne w dziejach powstania wojska polskiego*.

⁴⁴ „Po mieście chodzą członkowie rady niemieckich żołnierzy z wielkimi czerwonymi kokardami, zatrzymują żołnierzy i oficerów i zdejmują im tzw. cesarskie kokardy z czapek”. *Wypadki dnia*, „Nowa Gazeta”, nr 466 z 11 listopada 1918.

Historyk niemiecki, W. Conze, oceniając sytuację w warszawskim garnizonie niemieckim stwierdza, że 10 listopada uzyskał on oficjalną zgodę dowództwa na utworzenie Rady Żołnierskiej. W pierwszym momencie doszli w niej do głosu żołnierze o nastrojach rewolucyjnych, którzy jednak nie posiadali bardziej określonego programu działania. Wkrótce sytuację opanowali zwolennicy prądów umiarkowanych, którzy wysunęli się na czoło, głosząc popularne hasła szybkiego powrotu do Niemiec i neutralności w sprawach wewnętrznych Polski⁴⁵.

Doniosłe znaczenie miała manifestacja zorganizowana w Warszawie 10 listopada przez partie rewolucyjne pod hasłem likwidacji władzy okupacyjnej. Zwołany przez SDKPiL i PPS-Lewicę na 10 listopada do sali sportowej przy ul. Żelaznej wiec skupił tysiące robotników. Wiec został zakazany przez władze okupacyjne. Mimo to na pobliskim welodromie odbyło się wielkie zgromadzenie publiczne, które przekształciło się w manifestację uliczną. Pochody robotnicze szły Lesznem, Żelazną, Chłodną i Złotą pod hasłami solidarności z rewolucją rosyjską i niemiecką, likwidacji reżimu okupacyjnego i walki o władzę robotniczą. Na lotnych mównicach przemawiano do robotników oraz do żołnierzy, rozdając im odezwę przygotowaną przez CKR PPS-Lewicy. Oddział wojskowy, który zagroził drogę manifestantom przy ulicy Grzybowskiej, pod wpływem agitacji wycofał się. Gdy pochody dotarły na Plac Saski i ul. Marszałkowską, doszło do starć z bojówkami organizacji prawicowych⁴⁶.

W późniejszych godzinach na ulicę wyszły manifestacje innych ugrupowań. Na nastrój ulicy wpłynęły zwłaszcza szeroko rozpowszechniane przez PPS i POW wieści o przyjeździe Piłsudskiego. Rozpoczęły się demonstracje na jego cześć, połączone z popularnymi hasłami usunięcia Rady Regencyjnej i przekazania władzy rządowi ludowemu.

Relacja K. Stamirowskiego, który od przyjazdu Piłsudskiego pełnił funkcję jego adiutanta, zawiera liczne szczegóły ilustrujące sytuację polityczną w stolicy. Piłsudski w rozmowie z Boernerem, wyznaczonym na łącznika z Radą Żołnierską, wyraził niepokój z powodu wiadomości „o pęknięciu dyscypliny wśród żołnierzy niemieckich, którzy wchodzą w kontakt na peryferiach miasta z żywiołami skrajnie radykalnymi i oddają im broń”.

Piłsudski początkowo nie był pewien, jak ułożą się jego stosunki z Radą Regencyjną i z garnizonem niemieckim. Wydał w związku z tym Stamirowskiemu dyspozycję, aby zdobył auto dla ewentualnego wyjazdu do Lublina. Uzasadniał to w następujący sposób. „Na razie może to być potraktowane przez społeczeństwo jako ucieczka. Ale jeżeli ten chaos, z którym mam teraz do czynienia i nieliczne siły, na jakich się mogę oprzeć,

⁴⁵ W. Conze odtwarza nastroje załogi w następujący sposób: *Doch wurde all das durch linke wilde Bewegung überholt. Überall entsanden im Laufe weniger Stunden Soldatenräte, die die Offiziere ausschalteten und die Befehlsgewalt an sich rissen... trotz roten Kokarden doch mehr das Heimkommen als die Revolution im Sinne hatten.* W. Conze, *Polnische Nation und deutsche Politik im ersten Weltkrieg*, Köln — Graz 1958, s. 396—403.

⁴⁶ *Manifestacje niedzielne*, „Głos Robotniczy” nr 81 z 12 listopada 1918; H. S. Kamiński [Stein], *Z walk proletariatu polskiego podczas wojny imperialistycznej 1914—1919*, Moskwa 1925, s. 67—68. Z licznych głosów ówczesnej prasy burżuazyjnej zacytować można następujący opis manifestacji: „Tłum śpiewał »Czerwony Sztandar«, »Na Barykady« i inne hymny rewolucyjne oraz wznosił okrzyki na cześć rewolucji rosyjskiej i niemieckiej oraz Rzeczypospolitej socjalistycznej wszystkich krajów. Burzliwymi owacjami witano żołnierzy niemieckich, ujawniających swą solidarność z uczuciami ożywiającymi manifestantów”. *Demonstracje i pochody dzisiejsze*, „Przegląd Wieczorny” nr 277 z 10 listopada 1918.

z dotychczasową niewyjaśnioną sytuacją na odcinku «Soldatenratów» będzie nadal trwać, to wolę oprzeć się o już zorganizowaną siłę zbroją Śmigłego na terenie okupacji austriackiej i stamtąd rozpocząć działanie»⁴⁷.

W stosunku do manifestujących na jego cześć tłumów Piłsudski odnosił się z rezerwą. Gdy delegacja manifestantów z T. Szturm de Sztremem prosiła, aby pokazał się zgromadzonym przed domem ludziom, początkowo odmówił. K. Stamirowski pisze, że Szturm de Sztrem „błagał Komendanta niemal na kolanach, by Komendant wyszedł do tłumu z czerwoną chorągwią w rękę. Komendant formalnie go za to zwymyślał”⁴⁸. W końcu jednak wyszedł na balkon i kłaniał się zebrany na ulicy.

Natychmiast po przyjeździe do Warszawy Piłsudski nawiązał kontakt z Radą Żołnierską. Z przemówienia Piłsudskiego, wygłoszonego do niej w sali balowej Rady Ministrów, K. Stamirowski podaje m.in. następujące fragmenty: „żołnierz niemiecki jest żołnierzem wysokowartościowym i mimo, że został pobity, jednak w opinii całego świata ma wielkie walory jako żołnierz... zapewnił ich, że mundur i broń ich będzie uszanowana i z całą godnością żołnierską wrócić mogą do siebie”⁴⁹.

W praktyce oznaczało to, iż oddziały niemieckie miały prawo zachować swoje uzbrojenie aż do stacji granicznej, na której miały przekazać broń upoważnionym przedstawicielom wojska polskiego. Porozumienie zawarte przez Piłsudskiego z Radą Żołnierską zadecydowało o sytuacji wojskowo-politycznej w stolicy. Było ono na ogół honorowane. W wypadkach lokalnych konfliktów zarówno w stolicy jak i na prowincji przedstawiciele Rady Żołnierskiej często skutecznie interweniowali.

Porozumienie zawarte między Radą Żołnierską a polskimi władzami wojskowymi przyczyniło się do tego, że ewakuacja warszawskiego garnizonu odbyła się bez większych przeszkód. Rozpoczęte 10 listopada rozbrajanie poszczególnych posterunków i mniejszych grup żołnierzy doprowadziło do lokalnych konfliktów i starć głównie w wypadkach, gdy poszczególni oficerowie i żołnierze niemieccy stawiali opór przy zdawaniu ważniejszych obiektów. Konflikty te były szybko likwidowane, a w ciągu kilku dni wszystkie oddziały niemieckie wyjechały ze stolicy.

Milicja Ludowa PPS, prawdopodobnie zaskoczona wypadkami, nie przejawiała bardziej samodzielnej postawy, działając w ramach planu operacyjnego uzgodnionego z KG POW. Z akcji ML przeprowadzonych z własnej inicjatywy największe znaczenie miało chyba zajęcie budynku wraz z drukarnią organu aktywistów „Godziny Polskiej” (nazywanej popularnie „gadziną”) przy ul. Wareckiej 7 i przekazania go na trwałe redakcji „Robotnika”. ML PPS dopiero w kilka dni później uzyskała Pałac Staszica jako swoją kwaterę główną, przekształcając go w rodzaj twierdzy.

⁴⁷ AZHP, IBNHP, 357/4, p. 34: Stenogramy relacji K. Stamirowskiego z 23 listopada 1938 r., 30 listopada 1938, 19 kwietnia 1939. W swym odczycie wygłoszonym w listopadzie 1924 r. w Krakowie, J. Piłsudski mówi: „Powróciłem z Magdeburga 10 listopada. Próby moje od razu były nikłe. Byłem przerażony tym, co zastałem, i chciałem — wyznam — najbardziej tchórzliwie uciec z Warszawy... Dlatego zastawczy stan chaosu — pół rewolucji, pół nie wiem czego — chciałem nazajutrz wyjechać z Warszawy”. J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe* t. VIII, Warszawa 1937, s. 103. W ciągu najbliższych godzin jednak sytuacja uległa zasadniczej zmianie i według stwierdzenia Piłsudskiego: „stał się fakt najzupełniej niezwykły. Człowiek ten [Piłsudski] stał się dyktatorem...” Tamże t. VI, s. 25 n.

⁴⁸ Stenogramy relacji K. Stamirowskiego, k. 6—12.

⁴⁹ Tamże, k. 13—15.

W zakładach pracy, szczególnie w przekazywanych przez władze niemieckie fabrykach podległych zarządowi wojskowemu, dużo inicjatywy przejawiali robotnicy. Wybierano Komitety Fabryczne, które obejmowały kontrolę nad przedsiębiorstwami i rozstawiano posterunki uzbrojonych robotników. Organizatorami przejmowania fabryk przez robotników były SDKPiL i PPS-Lewica, a w niektórych wypadkach, jak np. w Gazowni Miejskiej, PPS-Frakcja. Posterunki i straż zbrojna robotnicza wchodziły niekiedy w skład formowanej przez partię rewolucyjną Czerwonej Gwardii. Sporadycznie dochodziło do starć z grupami POW, które również pragnęły objąć kontrolę nad fabrykami wojskowymi (m.in. u Masłowa na Pradze)⁵⁰.

Notatka sprawozdawcza przebywającego w Warszawie przedstawiciela niemieckiego MSZ Öttingera podkreśla, że rozbrajanie poszczególnych oddziałów i żołnierzy niemieckich odbywało się w klimacie ciągłych wieców na ulicach stolicy, które niejednokrotnie przybierały „bolszewicki charakter”. O ile POW aktywnie brała udział w rozbrajaniu, to „regularne oddziały wojskowe mniej się w tym udzielały”. Dyplomatą niemiecki pisze, że oddziały te natomiast rozpędzały zgromadzenia organizowane przez partię rewolucyjną⁵¹.

Dla układu sił w stolicy i w kraju doniosłe znaczenie miały niepowodzenia prób dokonywanych ze strony kierownictwa SDKPiL i PPS-Lewicy, aby nawiązać bezpośredni kontakt z Radą Żołnierską. F. Rastawicki relacjonuje pertraktacje, jakie wspólnie z H. Steinem-Domskim prowadził z upoważnienia ZG SDKPiL z Radą Żołnierską. Rozmowy odbyły się 10 listopada w godzinach rannych. Przedstawiciele SDKPiL proponowali, aby Rada Żołnierska przekazała broń stołeczną RDR, przyrzekając jednocześnie ułatwienia w ewakuacji garnizonu⁵². W trakcie rozmów przybył do gmachu, w którym urzędowali przedstawiciele żołnierzy, Piłsudski, którego wystąpienie skierowało bieg wydarzeń w inne łozysko.

H. Altman, aktywny działacz PPS-Lewicy, pisze o uzgodnionym między kierownictwem partii a Radą Żołnierską postanowieniu przekazania na rzecz robotników 2 wagonów broni, m.in. kilkuset karabinów maszynowych. Wagony te znajdowały się na boczniczy kolejowej koło fabryki Gerlacha i miały być oddane za formalnym pokwitowaniem przedstawicielom CKR PPS-Lewicy. W związku z tym organizacja stołeczna PPS-Lewicy zmobilizowała grupę składającą się z kilkudziesięciu aktywistów, którzy nocowali w Klubie im. Rechniewskiego. Gdy jednak 11 listopada udali się oni z oficjalnym pismem CKR PPS-Lewicy po odbiór broni, okazało się, że wagony z ubrojeniem zostały obsadzone przez posterunki POW. Robotnicy przybyli za późno⁵³.

⁵⁰ *Rozbrajanie*, „Kurier Polski” nr 279 z 12 listopada 1918; „Robotnik” nr 292 z 12 listopada 1918; *Z fabryki samochodów „Schaffer i Budenberg”*, „Głos Robotniczy” nr 85 z 21 listopada 1918; *Fabryka Masłowa*, „Nasza Trybuna” nr 5 z 13 grudnia 1918; „Głos Robotniczy” nr 86 z 23 listopada 1918; CAMSW R-7-I d. 5: Raport: Zbrojne posterunki PPS Frakcji; AAN t. 4, k. 362; Protokoły RM.

⁵¹ Z notatki Ks. Öttingera dla MSZ w Berlinie, za J. Grosfeldem, KH 1966, nr 3, s. 665—668.

⁵² F. Rastawicki, *Wspomnienia*, AZHP, 4970.

⁵³ H. Altman, zwolniony z Modlina 10 listopada, w nocy przybył do Warszawy, natychmiast udał się do Klubu im. Rechniewskiego i brał udział w wyprawie po broń. Przyczyną zwłoki m.in. było staranie się o to, aby uzyskać pieczętkę CKR na piśmie do Rady Żołnierskiej. Por. H. Altman, *Wspomnienia z lat 1913—1918*, AZHP,teczka personalna nr 86. *Wypadki dnia*, „Nowa Gazeta” nr 466 z 11 listopada 1918.

W ciągu 10 i 11 listopada po powrocie do Warszawy Piłsudskiego nastąpiła zmiana w stanowisku Rady Żołnierskiej. Zainteresowana w możliwie szybkim, bezkrwawym i zorganizowanym wyjeździe do Niemiec, licząc się z dominującym wtedy autorytetem Piłsudskiego, doszła ona do wniosku, że Piłsudski stanowi najpoważniejszą gwarancję zabezpieczenia dążeń do zorganizowanej ewakuacji.

Wypadki w stolicy toczyły się niezmiernie szybko. Bezpośrednio po ukonstytuowaniu się Rady Żołnierskiej zarysowała się pewna, wprawdzie niewielka, możliwość nawiązania przez nią bezpośrednich kontaktów z rewolucyjnymi partiami robotniczymi. W wyniku porozumienia Rady Żołnierskiej z Piłsudskim perspektywa taka została przekreślona. Dzięki temu wzrosło znaczenie POW i osobisty autorytet Piłsudskiego. Rada Regencyjna zmuszona była wyciągnąć wnioski z nowej sytuacji. Początkowo nie zamierzała zresztą dobrowolnie ustępować.

Regent Zdzisław Lubomirski relacjonuje, że w związku z burzliwymi manifestacjami, które usiłowały przedostać się do pałacu na Frascati i zmusić go do rezygnacji, zawezwał do siebie płk. Minkiewicza, który dowodził wojskami Rady Regencyjnej. W rozmowie z nim Lubomirski ocenił demonstracje w stolicy, jako „zagrożające bezpieczeństwu publicznemu, mogące wywołać poważne zaburzenia, a nawet doprowadzić do rewolucji”. W związku z tym wydał płk. Minkiewiczowi dyspozycję „rozpędzenia tłumu i zaprowadzenia porządku”. Na to jednak Minkiewicz oświadczył, że nie dysponuje dostatecznymi siłami, aby ten rozkaz wykonać⁵⁴. Dopiero wtedy, gdy regenci przekonali się, że nie mają dość wojska dla walki z manifestantami, i pod naciskiem stronnictw „od najjaskrawszej prawicy do lewicy” Rada Regencyjna ustąpiła. Początkowo przekazała Piłsudskiemu władzę nad wojskiem, pragnąc niejako włączyć go do swego systemu rządów. Już jednak 14 listopada Rada Regencyjna się rozwiązała, przekazując Piłsudskiemu pełnię władzy dyktatorskiej. W przeciwieństwie więc do rządu Daszyńskiego, który swą władzę zdobył w drodze zamachu przeciwko Radzie Regencyjnej i w oparciu o ruch społeczny znacznej części robotników i chłopów, Piłsudski swe szerokie kompetencje Naczelnika otrzymał formalnie na podstawie dekretu Rady Regencyjnej.

O tym, jak na wydarzenia listopadowe reagowała stołeczna klasa robotnicza, pisze w obrazowy sposób jeden z głównych inicjatorów akcji PPS, Z. Zaremba: „Od kilku dni Warszawa robotnicza wre i kipi. Naprężona sytuacja polityczna jest stałym przedmiotem dyskusji, odbywanych na wszystkich rogach ulic przedmieść Warszawy. Rewolucja w Niemczech, zrewoltowanie załogi warszawskiej, nie wyjaśniona dotąd sprawa rządu w Polsce — denerwuje, podnieca tłumy”⁵⁵.

Nastroje bojowe robotników znalazły wyraz w przebiegu strajku powszechnego i manifestacji proklamowanych przez PPS na 13 listopada jako protest przeciwko rządowi Rady Regencyjnej i dla okazania solidarności z rządem ludowym. Hasła te były tak popularne, a nienawiść do Rady Regencyjnej tak silna, że strajk objął całą Warszawę, tramwaje, fabryki i warsztaty oraz częściowo sklepy. Do wielotysięcznego wiecu na Placu Teatralnym przemówił m.in. I. Daszyński, który nawiązał do re-

⁵⁴ Relacja Z. Lubomirskiego, przekazana S. Ludańskiemu 23 lutego 1923 r. Por. S. Ludański, *Kierunki polityczne w dziejach powstania wojska polskiego*, s. 63—65.

⁵⁵ Czarski (Z. Zaremba), *Wielka manifestacja warszawskiego proletariatu*, „Robotnik” nr 294 z 14 listopada 1918.

wolucji rosyjskiej mówiąc, że podobnie jak bolszewicy „my zrobimy swoje w Polsce” i że robotnicy potrafią rozprawić się z reakcją. Konkretnie jednak manifestacja odbywała się pod hasłami republiki demokratycznej i solidarności z programem rządu lubelskiego⁵⁶.

Pochód robotniczy udał się na Zamek. Znajdująca się tam jeszcze żłoga niemiecka przywitała manifestację śpiewem pieśni rewolucyjnych. Delegacja pochodu została przyjęta przez Piłsudskiego. Symboliczne znaczenie miało zawieszenie na zamku warszawskim czerwonego sztandaru. Historycy podkreślali więc zachodzącą między manifestacją z 13 listopada a rezygnacją Rady Regencyjnej na rzecz Piłsudskiego⁵⁷.

Inną koncepcję ustrojową reprezentował rewolucyjny odłam klasy robotniczej. 11 listopada wieczorem ukonstytuowała się Rada Delegatów Robotniczych Warszawy i okolic. Powstała ona z inicjatywy komisji organizacyjnej wyłonionej przez PPS-Lewicę, SDKPiL i Warszawską Radę Związków Zawodowych. Organizacje te opublikowały program postulujący „zniesienie wszelkiego ucisku i wyzysku przez wywłaszczenie burżuazji i oddanie wszystkich fabryk, kopalń i ziemi na własność całego społeczeństwa”. Był to program rewolucyjny, zmierzający do zniesienia klas i panowania człowieka nad człowiekiem. RDR domagała się utworzenia rządu robotniczego, który by przeprowadził w kraju rewolucyjne przeobrażenia, usunął lichwę i paskarstwo, i w tym celu przejął zapasy żywności i przedmioty pierwszej potrzeby oraz zorganizował ich sprawiedliwy podział. Żądała natychmiastowego wprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy i ubezpieczeń społecznych, przejęcia przez rady miejskie kamienic czynszowych, bezpłatnej oświaty, zabezpieczenia chorych, kalek, wdów i sierot. WRDR przesłała pozdrowienia rewolucyjnemu proletariatowi Rosji i Niemiec, złożyła protest przeciwko terrorowi organizacji pracowniczych i aresztowaniom działaczy robotniczych. Wezwała klasę robotniczą do przeprowadzenia powszechnych wyborów do rad⁵⁸.

PPS-Frakcja przystąpiła również do wyborów delegatów w zakładach pracy pozostających pod jej wpływem. Powstawały dzielnicowe rady tworzone przez PPS i stołeczna Rada Robotnicza Warszawy. NZR także utworzył radę wspólnie z kierowanymi przez siebie Polskimi Związkami Zawodowymi. Wkrótce jednak w wyniku dążenia robotników do jedności działania nastąpiło zjednoczenie tych rad w jednolitą Warszawską Radę Delegatów Robotniczych, skupiającą i reprezentującą robotników stolicy.

Propagowany przez obóz rewolucyjny w WRDR program władzy robotniczej nie miał jednak w ówczesnych warunkach możliwości realizacji. W odróżnieniu od szeregu państw sąsiadujących, w polskich siłach zbrojnych nie powstały rady żołnierskie. Siłę zbrojną w stolicy podporządkowało sobie dowództwo miasta, na którego czele stał płk Minkiewicz, dążąc do utrwalenia panowania klas posiadających. Dysponowało oddziałami Polskiego Wehrmachtu, wzmocnionymi przez Radę Regencyjną nowymi

⁵⁶ *Strajk protestacyjny*, „Jedność Robotnicza” nr 46 z 17 listopada 1918; *Strajk dzisiejszy*, „Przegląd Wieczorny” nr 280 z 13 listopada 1918; T. Szturm de Sztrem, *Dwa strajki 1918*, „Najnowsze Dzieje Polski” t. XII, 1967, s. 261—263.

⁵⁷ H. Wereszycki stwierdza wręcz: „...13 listopada — strajk powszechny skłonił Radę Regencyjną do rezygnacji”. Por. *Historia polityczna Polski w dobie powstaniowej*, Warszawa 1948, s. 349—353. Podobnie M. Bobrzyński pisze: „Rada Regencyjna straciła grunt pod nogami. Demonstracje na ulicach Warszawy z okrzykiem: precz z Radą Regencyjną i petarda rzucona na podwórze arcybiskupa warszawskiego i regenta Kakowskiego dokonały reszty”. 14 listopada 1919 Rada się rozwiązała. Por. *Dzieje Polski w zarysie* t. III, Warszawa 1931, s. 385.

⁵⁸ *Rady Delegatów Robotniczych w Polsce. Materiały i dokumenty* t. I, s. 21—97.

jednostkami ze względu na „niebezpieczeństwo dla przyszłości budującego się państwa” oraz formacjami POW i Straży Narodowej⁵⁹.

Jeszcze 12 listopada płk Minkiewicz zarządził podział miasta na 4 odcinki, wydając następującą charakterystyczną instrukcję: „Wymienieni wyżej dowódcy odcinków winni przy pomocy poddanych sobie sił wojskowych oraz organizacji POW, jako też dorywczo tworzonych oddziałów z dowórczyków, studentów, wreszcie przy współdziałaniu milicji, pobsadzać wszystkie ważniejsze obiekty wojskowe w rejonie powierzonych im odcinków znajdujące się i wypracować szczegółowe plany normalnej służby bezpieczeństwa w ich odcinkach, przedkładając takowe jak najrychlej dowódcy m. Warszawy”⁶⁰.

W ciągu następnych dni uzupełniono oddziały wojskowe zmobilizowanymi oficerami.

Wyzwolenie stolicy przyspieszyło procesy likwidacji władz okupacyjnych w całym Królestwie. Podobnie jak to było w Galicji, ale w większym stopniu, na szybkie tempo wyzwolenia kraju doniosły wpływ wywierały organizacje kolejarzy. Linie kolejowe stanowiły wtedy główny środek transportu dla ewakuacji wojsk okupacyjnych jak i dla tworzącej się polskiej siły zbrojnej. W tej sytuacji ogromne znaczenie miało opanowanie węzłów kolejowych oraz sieci dróg żelaznych.

J. Moraczewski opisując dni przejmowania władzy w kraju, stwierdził: „Stacje kolejowe opanowywali kolejarze, gdzieśgdzie przedwojenni pracownicy kolejowi, gdzieśgdzie znowu przez okupantów do pracy przyjęci. Każdy powiat, każde miasto, każda gmina rządziły się same dla siebie, przypadek tylko decydował o tym, kto władzę obejmie. Ile gmin tyle było w Polsce republik, ba ile stacji kolejowych tyle państw”⁶¹.

Bojowy duch i skoordynowana działalność kolejarzy, kierowana często przez PPS i POW, ale na ogół samorzutna, miała tym bardziej doniosłe znaczenie, że kolej stanowiła pierwszy i najkonkretniejszy środek dla połączenia dzielnic w jeden system komunikacyjny. Nie bez znaczenia był fakt, że około 50 tys. kolejarzy przeżywało w okresie rewolucji w Rosji i po powrocie do kraju znaczna część z nich przystąpiła do organizacji kolejarских.

Interesującą ankietę przeprowadził w 1964 r. ZZK wśród kolejarzy aktywnie uczestniczących w 1918 r. w akcji przejmowania kolei od okupantów. Napłynęły 22 odpowiedzi dotyczące 15 ośrodków kolejowych na ziemiach polskich⁶². Potwierdzają one fakt, że przejmowanie stacji, warsztatów i urzędzeń kolejowych odbywało się na ogół bez większych walk. Konflikty wybuchały jednak w obronie taboru, a zwłaszcza parowozów przed wywiezieniem (m.in. w Aleksandrowie Kujawskim, Kutnie, Piotrkowie, Radomiu).

⁵⁹ *Polska Siła Zbrojna w przededniu niepodległości*, Warszawa 1931, s. 32—34.

⁶⁰ Dowództwo m. Warszawy. Rozkaz nr 1 z 12 listopada 1918, CAW, WBH, 798.

⁶¹ E. K. [J. Moraczewski], *Przewrót w Polsce t. I*, Kraków—Warszawa 1919, s. 15—16. Wysokie świadectwo dla postawy pracowników kolei daje również I. Daszyński, pisząc: „Ale wszystkich prześcignęli w zapale kolejarze, ratując pociągi, kasy, magazyny przed grabieżą żołdackich maruderów i band jeńców ciągnących z niewoli niemieckiej na wschód”. I. Daszyński, *Pamiętniki t. II*, Warszawa 1957, s. 325 n.

⁶² Ankieta znajduje się w AZZK. Odpowiedzi dotyczą następujących miejscowości: Aleksandrów Kujawski, Baranowicze, Białystok, Częstochowa, Kutno, Lublin, Łazy, Łuków, Ostrołęka (2 odpowiedzi), Piotrków (3 odpowiedzi), Radom, Sosnowiec (2 odpowiedzi), Skierniewice (2 odpowiedzi), Piaseczno, Warszawa, Żychlin.

Ankiety podają wiele opisów sprawnej i ofiarnej działalności kolejarzy. Wynika z nich, że miała ona na ogół spontaniczny charakter. Ujawniali się lokalni przywódcy i grupy powstałe w okresie okupacji. W niektórych miejscowościach wśród organizatorów wyróżnili się repatrianci z Rosji rewolucyjnej (m.in. w Łowiczu, Piotrkowie, Kutnie). W toku akcji organizowano koła ZZK.

Z kolejarzami współdziałały lokalne organizacje POW oraz ML. Z pomocą przychodziła ludność miejscowa, zwłaszcza robotnicy i młodzież. Organizacje i grupy kolejarzy udzielały zarazem poparcia w rozbrajaniu wojsk okupacyjnych w sąsiednich miastach. Charakterystyczny był czyn bojowy kolejarzy Piotrkowa, którzy uzbrojeni i w specjalnych pociągach udali się do Koluszek, Żyrardowa i Radomska, biorąc udział w rozbrajaniu wojsk okupacyjnych.

W wielu magazynach i stacjach zgromadziły się duże ilości broni. Część jej przejęły oddziały Straży Kolejowej. Stanowiła ona poza tym arsenał dla formujących się grup Milicji Ludowej oraz w niektórych miejscowościach Czerwonej Gwardii. Znaczną część broni przejęło POW i wojsko.

Pewne cechy podobieństwa z Zagłębiem Dąbrowskim zaobserwować można w robotniczym Żyrardowie, gdzie SDKPiŁ wspólnie z PPS-Frakcją kierowała akcją rozbrojenia okupantów. Znaczna ilość broni (według raportu komendy garnizonu około 1000 karabinów, 4 karabiny maszynowe, granaty i amunicja) dostała się w ręce robotników. Akcją kierował Komitet Rewolucyjny, w którym współdziałali przedstawiciele PPS-Frakcji i SDKPiŁ. Na masowym wiecu wybrano międzypartyjną radę robotniczą; podlegała jej Milicja Ludowa, która rozstawiła swe posterunki w mieście oraz przed składami poniemieckimi. Dochodziło do licznych starć z wojskiem i POW. Rozbrojono milicjantów miejskich.

POW bezskutecznie usiłowała przeszkodzić przejściu magistratu przez robotników. Komisarzem miasta mianowano członka PPS — Kamińskiego. Na znak, że władza w mieście znajdowała się w rękach robotników wywieszono czerwony sztandar na gmachu rządowym. W mieście odbywały się wielkie wiece i manifestacje uliczne, na których powszechnie domagano się upaństwowienia Zakładów Żyrardowskich i uruchomienia ich. Delegacja, w której skład wchodził zarówno czołowi przedstawiciele PPS (Choiński) jak i SDKPiŁ (Biedrzycki) udała się w tej sprawie do Warszawy, gdzie była przyjęta przez wiceministra Barlickiego. Ocenił on jednak dezzyderat przyjęcia Zakładów Żyrardowskich przez państwo jako „bolszewicki” i odmówił wszelkich pertraktacji na ten temat.

Szczególną nienawiść w kołach prawicowych budziła żyrdowska ML, w prasie ich nazywano Czerwoną Gwardią i pomawiano o „bolszewizm”. W samym Żyrardowie przeciwko RDR i ML zjednoczyły się miejscowa grupa POW z endecją. Raporty komendy wojskowej również kategorycznie domagały się rozbrojenia ML i ludności, żądając w tym celu posiłków wojskowych, gdyż inaczej nie będzie można „obronić się przed tak wielką przewagą rozszalałego i uzbrojonego tłumu”⁶³.

⁶³ AZHP 296 III, 45: Raporty Komendy Wojskowej w Żyrardowie; *Żyrardów*, „Robotnik” nr 304 z 19 listopada 1918; *Z Żyrardowa*, „Sztandar Socjalizmu” nr 3 z 5 stycznia 1919; „Gazeta Poranna” nr 6 z 7 stycznia 1919. Por. także L. Smarski, K. Zwoliński, *Żyrardowska Rada Delegatów Robotniczych*, [w:] *Z walk robotników żyrdowskich*, Żyrardów 1960, s. 58 nn.

W Łodzi postawa garnizonu niemieckiego zadecydowała, podobnie jak to było w Warszawie, o szybkim wyzwoleniu miasta. Powstała tam Rada Żołnierska, oficerom zdejmowano epolety, żołnierze przypinali sobie czerwone kokardki. Pod wpływem wieści o rewolucji niemieckiej i pod naciskiem tłumów zapelniających ulice, Rada Żołnierska pragnęła przede wszystkim zapewnić garnizonowi spokojny wyjazd do domu. Przynaglała ją bieg wydarzeń w mieście⁶⁴.

W ciągu 10 listopada trwały przygotowania do wystąpienia w polskich organizacjach zbrojnych. Działyły trzy ośrodki dyspozycyjne, pozostające w kontakcie ze sobą: Komenda Sił Zbrojnych, jednocząca POW, Zw. Dowoborczyków i Sokołów; Komenda Bojowa NZR; Pogotowie Bojowe PPS. Z inicjatywy prezydenta miasta Skulskiego ogólne dowództwo objął gen. Suryn-Masalski, który jednak zawiódł w chwili walki. Zajął się natomiast organizowaniem milicji miejskiej.

Aktywnością wyróżnili się bojowcy NRZ (373 osoby), którzy opanowali 6 komisariatów policji niemieckiej, dworzec kolejowy i magazyny. Słabiej wypadła działalność OB PPS. Pozostawało to zapewne w związku z politycznymi wahaniami miejscowego kierownictwa PPS, które wbrew zapowiedzi nie wezwało mas do strajku powszechnego dla poparcia rządu ludowego i współpracowało z pravicowymi ugrupowaniami, które rząd ten zwalczały.

SDKPiL i PPS-Lewica, które usiłowały nawiązać bezpośrednio kontakt z Radą Żołnierską, wydały odezwy wzywające do walki o rząd robotniczy i do organizowania RDR. Przywódca NZR, B. Fichna, podaje, że na wiecu żołnierzy niemieckich przemawiał polski komunista, apelując do nich, aby przekazali broń robotnikom. M. Pączkowski, który jako zastępca komendanta POW wchodził w skład delegacji prowadzącej pertraktacje z Radą Żołnierską w sprawie pokojowego przekazania miasta, stwierdza, że jeszcze przed nimi rozmowy z Radą prowadzili przedstawiciele PPS-Lewicy i „proponowali Niemcom wydanie masom broni, przy pomocy której utrwali się siłę powstać mającej polskiej Rady Robotniczej”.

Rada Żołnierska jednak, zainteresowana w szybkim wyjeździe i zaniepokojona nadchodzącymi wieściami o rozbijaniu policji i pomniejszych grup żołnierzy przez ludność, nawiązała kontakt z tymi, których uważała za najsilniejszych, tj. z Komendą Sił Zbrojnych. W pertraktacjach udział brali również: B. Fichna z ramienia NZR i Napiórkowski jako przedstawiciel PPS.

W rezultacie tych wydarzeń umocniły się pozycje prawicy, która miała w swych rękach magistrat, milicję miejską, kontrolę nad magazynami broni i przystąpiła natychmiast do formowania 28 pułku piechoty. Aktywna postawa NZR przyczyniła się do ugruntowania i rozszerzenia jego wpływów nie tylko wśród drobnomieszczaństwa, ale również na znaczną grupę robotników, co odzwierciedliło się w wynikach wyborów do sejmiku i rady miejskiej.

PPS dążąc do przechwycenia inicjatywy partii rewolucyjnych, które niezwłocznie przystąpiły do wyborów delegatów RDR, powołała 13 listopada Radę Robotniczą Łodzi. Przyłączyła się do niej NZR. W dwa dni później SDKPiL i PPS-Lewica, w oparciu o przeprowadzone częściowo

⁶⁴ L. W. Karwacki, *Walka o władzę w Łodzi 1918—1919*, s. 43—53; E. Ajnenkiel i J. Warężak, *Łódź w walce o niepodległość Polski*, Łódź 1938, s. 14—16; M. Pączkowski, *Rozbrajanie Niemców w Łodzi i w okręgu łódzkim*, „Niepodległość” t. XII, 1935, s. 112—123.

wybory do rad, zwołały zebranie organizacyjne RDR m. Łodzi i okolic. Już po upływie tygodnia pod wpływem dążeń robotników do jedności obie rady postanowiły zjednoczyć się.

W Tomaszowie Mazowieckim udział robotników w rozbrajaniu wojsk niemieckich był szczególnie duży. Rozbrojenie odbywało się przy współudziale tłumu „złożonego z PPS, NZR i SD”. Robotnicy odbyli uprzednio zebranie w spółdzielni „Łączność”, gdzie omówiono sprawy organizacyjne związane z akcją rozbrajania. Miejscowi ochotnicy składali się również przeważnie z robotników. Większy opór stawili Niemcy tylko w koszarach, które zostały opanowane po godzinnym oblężeniu. W wyniku pertraktacji żołnierze złożyli broń i odjechali. W mieście odbył się wielki wiec robotniczy, na którym wybrano Radę Delegatów Robotniczych, uchwalono rozwiązanie Rady Miejskiej, umiastowienie gazowni, rozpuszczenie milicji miejskiej i przekazanie jej kompetencji Milicji Ludowej. Uwolniono więźniów. Na gmachu komendy miasta wywieszono czerwony sztandar⁶⁵.

W wielu miejscowościach w akcji rozbrajania obok robotników brała czynny udział ludność wiejska. Według komunikatu PAT z Łęczycy i Ozorkowa ludność wiejska „w wielkiej liczbie przybyła do wymienionych miast i zażądała od urzędów niemieckich oddania władzy”. Niemcy ustąpili bez oporu. W Ozorkowie powstała RDR⁶⁶.

W powiecie grójeckim, gdzie w miejscowości Promny doszło do dwudniowej walki POW z oddziałem niemieckim, wśród walczących brali udział robotnicy z Czerska i Grójca oraz młodzież wiejska⁶⁷.

W Częstochowie dużą inicjatywę i znaczny wpływ na bieg wypadków wywarli robotnicy huty „Raków”. 10 listopada w hucie wybuchł strajk polityczny. Odbyło się zgromadzenie robotników, na którym utworzono oddziały Milicji Ludowej i przyjęto uchwałę, aby przystąpić do wyzwolenia Częstochowy. Wybrano Radę Delegatów Robotniczych, która miała pokierować akcją. Następnego dnia rozbrojono załogę niemiecką. Początkowo niektóre oddziały niemieckie stawiały opór, zwłaszcza w fabrykach Motta i Pelcerów. Doszło jednak do porozumienia z Radą Żołnierską, która uzyskała gwarancję bezpieczeństwa i spokojnego powrotu do domu. 12 listopada zaniechano walk. Około 2 tys. sztuk broni dostało się w ręce robotników i innych ochotników wchodzących w skład ML i POW. Zginęły 2 osoby i 7 było rannych. Utworzono Komitet Wojskowy, który rozstawił posterunki w mieście.

15 listopada RDR m. Częstochowy odbyła swe posiedzenie. Przewagę miała PPS — 30 delegatów, SDKPiL liczyła 7, a Bund 6 delegatów. Przyjęto szereg uchwał o radykalnej treści m.in. rozwiązania rady miejskiej, usunięcia i pozbawienia władzy policji i milicji miejskiej, przekazania służby porządkowej ML. Domagano się, aby dotychczasowy dyrektor huty (Dichtman) w ciągu 24 godzin opuścił miasto, żądano natychmiastowego uruchomienia zakładów pracy oraz postulowano upaństwowienie kopalń, kolei i wielkiego przemysłu. RDR w Częstochowie według oficjalnego sprawozdania przesłanego do Sekretariatu WRDR

⁶⁵ Tomaszów Mazowiecki, „Robotnik” nr 310 z 22 listopada 1918; Wspomnienia R. Nowaka, AZHP, 7092.

⁶⁶ Z dni przełomu, „Kurier Warszawski” nr 317 z 16 listopada 1918; Ozorków, „Sztandar Socjalizmu” nr 6 z 8 stycznia 1919.

⁶⁷ J. Łukasik, *Samoobrona ludności wiejskiej podczas okupacji niemieckiej w latach 1916—1918 i udział wsi w rozbrajaniu Niemców*, „Niepodległość” t. XV, 1937, s. 227—232.

jednoczyła wszystkich robotników bez różnicy partii i narodowości. NZR oficjalnie nie brała udziału w jej pracach. Natomiast przedstawiciele NZR reprezentowali niektóre zakłady pracy⁶⁸.

Płock należał do nielicznych miast w Królestwie, w których powstała Rada Żołniersko-Robotnicza. 10 listopada żołnierze niemieccy utworzyli Radę Żołnierską. W czasie wielkiego wiecu zorganizowanego przez PPS i rewolucyjne partie robotnicze wybrano Radę Robotniczą, która połączyła się z delegatami garnizonu w Radę Robotniczo-Żołnierską. W ciągu 11 listopada odbyły się w mieście masowe demonstracje, w czasie których zwolniono więźniów. Utworzyła się Milicja Ludowa licząca około 300 ludzi. W organizowaniu jej obok PPS-Frakcji brali udział działacze PPS-Lewicy, bracia Pakulscy i B. Mierzejewski. Na wiecach domagano się nowych wyborów do Rady Miejskiej, do tego zaś czasu władzę sprawować miał komitet składający się z przedstawicieli RRŻ i Rady Miejskiej. Zawieszono również czerwony sztandar na magistracie. Rada Robotniczo-Żołnierska nie trwała długo, po wyjeździe bowiem żołnierzy niemieckich powstała międzypartyjna rada robotnicza⁶⁹.

W Kutnie PPS i POW wydały w języku niemieckim odezwę do garnizonu niemieckiego, liczącego 500 żołnierzy, nawiązującą do rewolucji berlińskiej. Odezwa wpłynęła na przyspieszenie ich decyzji do poddania się i wyjazdu⁷⁰.

W Pułtusku przejęcie władzy przez organizacje polskie odbyło się bez rozlewu krwi, gdyż niemiecka Rada Żołnierska nawiązała kontakt z działającą w mieście radą robotniczą i radami ludowymi w powiecie. Rada Żołnierska przekazała broń Milicji Ludowej oraz POW, które rozstawiły posterunki w Pułtusku, w sąsiednich miastach Nasielsku, Wyszakowie oraz w gminach wiejskich. PSL-Wyzwolenie, stanowiące główną siłę w powiecie, wybrało 8 listopada 1918 na masowym zgromadzeniu przedstawicieli kół w Kacicach pod Pułtuskim Powiatową Radę Ludową. Rada ta współdziałała z RDR Pułtuska. Robotnicy razem z ludowcami odegrali decydującą rolę w rozbiciu aparatu władzy okupantów oraz w utworzeniu oryginalnych form władzy demokratycznej o ludowej treści.

12 listopada wielki wiec z udziałem około 8 tys. robotników i chłopów uznał Radę Delegatów Ludowych za jedyną władzę w mieście i powiecie. Usunął burmistrza i naczelnika policji. Faktyczną władzę w mieście i powiecie stanowiły uzbrojone oddziały Milicji Ludowej

⁶⁸ W Częstochowie, „Nowa Gazeta” nr 475 z 16 listopada 1918; Z Częstochowy, „Wiarus” nr 33 z 20 listopada 1918; AZHP 167-I-2, k. 23; Sprawozdanie Częstochowskiej RDR; J. Kazmierczak, 1918 r. w Częstochowie, „Kronika Ruchu Rewolucyjnego w Polsce”, 1939, nr 1—3, s. 39—42; H. Rola, Rada Robotnicza huty „Częstochowa” w Rakowie, „Zaranie Śląskie” 1960, nr 3, s. 432—448.

⁶⁹ Jak Polacy objęli władzę nad Płockiem, „Kurier Poranny” nr 5 z 14 listopada 1918; Płock w rękach ludu polskiego, „Robotnik” nr 295 z 14 listopada 1918; T. Świecki i F. Wybult, Mazowsze płockie w czasach wojny światowej i powstania państwa polskiego, Toruń 1932, s. 269—297; Z walk KPP w Płocku, Płock 1960, s. 17—81.

⁷⁰ Odezwa z 11 listopada 1918 głosiła m.in.: „Towarzysze Żołnierze! Zwycięska rewolucja otwiera nam drogę do ogólnego pokoju i do wolności ludów, pozwala Wam wrócić do własnych siedzib, żon i dzieci. Nie przeszkadzajcie żołnierzom POW w zaprowadzeniu ładu i porządku. Wróćcie do swych koszar, my Wam gwarantujemy wolny powrót do waszej ojczyzny”. Z *minionych dni*, „Tygodnik Kutnowski” nr 2 z 10 stycznia 1919.

oraz POW składające się głównie z ludowców⁷¹. Rada Delegatów Ludowych działająca obok i wspólnie z pułtuską RDR należała do wyjątkowych zjawisk w Królestwie. Tłumaczy się to zaraniowskimi tradycjami wśród ludowców i stosunkowo silną siecią demokratycznych kół im. Staszica w powiecie.

W pow. siedleckim wskutek przeprowadzonej mobilizacji POW zwerbowała około 200 ludzi. Oni to razem z robotnikami siedleckimi przeprowadzili rozbrojenie żołnierzy niemieckich. Do połowy grudnia szeregi POW wzrosły do liczby 1 647. Masowy charakter przybrał więc werbunek w pierwszych tygodniach wzniesienia patriotycznego po wyzwoleniu kraju. Charakterystyczne jest, że młodzież w wieku od 17 do 20 lat stanowiła 82% ogółu zwerbowanych. Pod względem składu społecznego dzielili się na: włościan — 52%, robotników — 23,5% (razem więc robotników i chłopów było 75,5%), inteligencji — 20,8% i mieszczan 3,7%⁷².

W Łukowie rozbrojenie wojsk niemieckich rozpoczęte 11 listopada 1918 odbyło się bezkrwawo. Akcją kierował Komitet Samoobrony, w którego skład wchodziłi przedstawiciele PPS oraz POW. Żołnierze niemieccy, którzy powołali Radę Żołnierską, nie stawiali oporu, gdy uzyskali przyrzeczenie pomocy w wyjeździe do kraju. Z uzyskanej broni około 200 karabinów przeszło w ręce samoobrony, do której należała Milicja Ludowa. Uzbrojeni milicjanci i ludowcy opanowali komendę powiatową żandarmerii i inne gmachy publiczne. Symbolem władzy robotników było zatknięcie czerwonego sztandaru m.in. na budynku stacji kolejowej. W mieście i powiecie wywieszono plakaty podpisane przez PPS i PSL-Wyzwolenie oznajmiające, że władzę sprawuje Milicja Ludowa.

Raport BW relacjonujący przebieg rozbrajania w Łukowie stwierdza jednocześnie, że członkowie (chyba również i sympatycy) PPS, którzy wstąpili do samoobrony „zdecydowani są broni nie składać, owszem zamierzają powołać własną Milicję Obywatelską, żądając dla niej nieetykalności”⁷³. Oddziały ML faktycznie oddzieliły się i usamodzielniały, stanowiąc istotny czynnik w układzie sił politycznych miasta i powiatu.

Na podstawie przytoczonych niepełnych danych dotyczących przebiegu wyzwalań ziem polskich spod władzy okupantów wypływają pewne ogólne wnioski:

1. Szybkie tempo wyzwalań Królestwa i odbudowy niepodległej Polski pozostawało w ścisłym związku z całokształtem sytuacji międzynarodowej wytworzonej przez zwycięstwo Rewolucji Październikowej, z klęską wojenną i rewolucją w państwach centralnych oraz z powszechnym zrywem patriotycznym ludności polskiej, w pierwszym rzędzie robotników, chłopów, inteligencji oraz młodzieży.

2. Rozbrojenie okupacyjnego aparatu władzy miało charakter w znacznej mierze żywiołowy. W akcji tej w zależności od czynników lokalnych dominowały różne organizacje. POW w wielu miejsco-

⁷¹ CAW, WBH 798: Zajścia w Pułtusku. Meldunek BW z 13 listopada 1918. *Pułtusk powiat i miasto w rękach rady delegatów ludowych*, „Robotnik” nr 294 z 14 listopada 1918; P. Koczara, *Pułtusk w latach 1915—1918*, „Niepodległość” t. IV, 1931, s. 324—333.

⁷² POW — *Okręg siedlecki*, „Rząd i Wojsko” nr 7 z 16 lutego 1919.

⁷³ CAW, WBH, 745: Rozbrajanie wojsk niemieckich — Łuków. Meldunek BW z 12 listopada 1918. *Czerwony Łuków*, „Robotnik” nr 307 z 21 listopada 1918.

wościach stanowiła w tych dniach swoistą formę pospolitego ruszenia robotników, chłopów, młodzieży i innych grup społecznych. Współdziałały z nią organizacje Milicji Ludowej, zrzeszające członków i sympatyków PPS i Wyzwolenia oraz bezpartyjnych ludzi pracy. W głównych ośrodkach, Lublinie, Warszawie i Łodzi, kierownictwo POW nawiązało współpracę w przejmowaniu władzy i organizowaniu aparatu państwa burżuazyjnego z formacjami zbrojnymi znajdującymi się pod wpływami endecji i z jednostkami „Polskiego Wehrmachtu”.

3. Procesy likwidacji władzy okupantów rozpoczęły się równocześnie z wyzwoleniem Galicji i trwały w Królestwie Kongresowym do około 18 listopada 1918. Pod władzą niemiecką pozostały jeszcze miejscowości zajęte przez Ober-Ost. Przełomowe znaczenie miało powstanie ludowego rządu w Lublinie. Był to pierwszy niezależny rząd polski, nawiązujący do oddolnego ruchu mas i mający charakter ogólnonarodowy.

4. Robotnicy i chłopci, biorąc czynny udział w rozbijaniu okupantów, wyrażali zarazem bardziej lub mniej wykrystalizowane dążenia do władzy ludowej. Samodzielnie występowali w Zagłębiu Dąbrowskim, niektórych miejscowościach Lubelszczyzny, Kieleckiego, gdzie znajdowali się pod wpływem partii rewolucyjnych oraz w Radomiu, Piotrkowie, Płocku i innych ośrodkach, w których dominowała PPS. Były też, chociaż nieliczne próby utworzenia wspólnego kierownictwa PPS wraz z partiami rewolucyjnymi jak w Żyrardowie, Ostrowcu, Wierzbniku. Samodzielne dążenia klasy robotniczej i mas ludowych znajdowały wyraz w ruchu RDR, miejscami rad robotniczo-chłopskich oraz w formacjach zbrojnych proletariatu, Czerwonej Gwardii oraz Milicji Ludowej. Symboliczne znaczenie miało zawieszanie czerwonych sztandarów na budynkach rządowych (m.in. w Warszawie, Zagłębiu Dąbrowskim, Żyrardowie, Częstochowie, Radomiu, Kielcach, Ostrowcu, Łukowie, Siedlcach). Chłopski nurt radykalny przejawiał się w „Tarnobrzelskiej Republice”, „Pińczowskiej Republice”, w Lubelskiem, Kieleckiem, w powiatach: pułuskim, płockim, siedleckim i innych.

5. Rewolucyjny odłam proletariatu wysunął postulat walki o władzę robotniczą w formie rządu rad delegatów robotników miast i wsi. Zarówno obiektywne jak i subiektywne warunki nie dojrzały jednak wtedy do realizacji tego rewolucyjnego dążenia. Polska ukształtowała się jako burżuazyjna republika parlamentarna. Na wiele postępowych przeobrażeń w kraju doniosły wpływ wywarła aktywna postawa mas pracujących.

6. Przed Polską z całą ostrością stanęło zadanie walki o pełne wyzwolenie zaboru pruskiego, o całkowitą integrację narodu, o stworzenie jednolitego organizmu narodowo-państwowego. Wzmogła się zarazem walka wewnątrzpolityczna o kierunek rozwoju niepodległej Polski.

Генрих Малиновски

ИЗ ПРОБЛЕМ ОСВОБОЖДЕНИЯ ПОЛЬСКИХ ЗЕМЕЛЬ В НОЯБРЕ 1918 Г.

В процессе освобождения Польши из под власти германских и австро-венгерских оккупантов можно выделить 2 этапы. В начале ноября, в связи с революцией и распадом Австро-Венгрии наступает патриотический порыв польского населения в австрийской оккупационной зоне. Рабочие, крестьяне, интеллигенция и молодежь под командой местных организаций разоряют деморализированные австрийские части и создают снизу разные формы поль-

ской власти. В ночь 6/7 XI в Люблине возникло первое независимое польское правительство, ссылающееся на радикальные настроения и стремления трудящихся людей.

Второй и решающий освободительный этап наступил после победы Берлинской революции 9.XI. В германской армии повсеместно избирались солдатские советы с целью ускорения эвакуации всех солдат домой. В Варшаве и других центрах германской оккупационной зоны рабочие вышли на улицу. Посреди бурных демонстраций, рядом с преобладающими национально-освободительными лозунгами выявлялись требования коренных социальных реформ. 10—11 XI была освобождена Варшава, а вслед за ней почти целое Польское Королевство.

Разоружение оккупационной власти имело по большой мере стихийный характер. Рабочие и крестьяне шли впереди борьбы за свободу, выражая в более или менее определенном виде лозунг установления народной власти. Самыми решительными оказались рабочие Домбровского бассейна, где преобладало влияние революционных партий, а также в Радоме, Ченстохове, Петркове, Плоцке, где доминировала ППС. В Жирардове ППС и революционные партии создали совместный революционный комитет. Много инициативы и самоотвержения проявили в эти дни железнодорожники.

Стремление рабочего класса к самостоятельной политической роли и к повлианию на устройство нового государства нашло отражение в организации пролетарских военных частей, народной милиции ППС и Красной гвардии руководимой СДКПиЛ и ППС Левицей. Возникали Рабочие или Рабоче-крестьянские советы; на государственных зданиях вывешались красные знамена.

Во многих местностях своеобразной формой народного ополчения сделалась ПОВ, но в Варшаве, Лодзи и других центрах руководители ПОВ сотрудничали с „Польским вермахтом” и эндецией, участвовали в организации буржуазной власти.

Революционные партии и левые социалисты выдвинули лозунг борьбы за рабочую власть, в виде правительства советов делегатов городских и сельских рабочих. Многие объективные и субъективные факторы не способствовали этим стремлениям. Независимая Польша сформировалась как парламентская республика. Многие из прогрессивных законов и положений новой власти создались под непосредственным или косвенным нажимом рабочего класса и вообще народных масс.

Henryk Malinowski

LA LIBÉRATION DE LA POLOGNE EN NOVEMBRE 1918

La libération de la Pologne en novembre 1918 s'est déroulée en deux étapes. Dans les premiers jours de novembre, sous l'influence de la révolution qui aboutit au renversement de la monarchie austro-hongroise, a lieu la libération de la zone d'occupation autrichienne. Les ouvriers, les paysans, l'intelligentsia et les jeunes, dirigés par les organisations locales, désarment les troupes démoralisées et qui se démobilisent spontanément, et ils créent diverses formes de pouvoir polonais à la base. Dans la nuit du 6 au 7 novembre, dans le territoire déjà libéré, naît le gouvernement populaire de Lublin, qui aspire à représenter toute la nation et qui reflète les sentiments radicaux des travailleurs.

La deuxième étape, l'étape décisive de la libération a lieu après la victoire de la révolution de Berlin du 9 novembre. Parmi les troupes d'occupation allemandes on élit partout des Conseils des Soldats, qui, reflétant les aspirations des soldats, cherchent avant tout à organiser le plus rapidement possible le retour à la maison. L'heure est venue pour la libération de Varsovie et de la zone d'occupation allemande. A Varsovie et dans d'autres villes les ouvriers descendent dans la rue. Des manifestations mouvementées ont lieu, au cours desquelles on désarme des unités

de l'armée et de la gendarmerie et où se font entendre, à côté des mots d'ordre dominants, qui concernent la libération nationale, les exigences sociales des travailleurs, leur aspiration à une profonde transformation de la société. Le 10 et le 11 novembre Varsovie se libère; au cours de quelques jours, suivent le reste du Royaume de Pologne. Dès lors s'ouvre la possibilité d'unir l'ancien Royaume avec la Galicie et de libérer les autres terres polonaises.

L'action visant à désarmer les troupes et la gendarmerie austro-allemande eut en grande partie un caractère spontané. Les ouvriers et les paysans étaient à l'avant-garde de la lutte pour la liberté, exprimant des aspirations plus ou moins cristallisées au pouvoir populaire. C'est dans le bassin industriel de Dąbrowa et dans quelques localités de la région de Lublin et de celle de Kielce, où dominait l'influence des partis révolutionnaires, et à Radom, à Częstochowa, à Piotrków, à Płock et dans d'autres localités, où dominait le Parti Socialiste Polonais (PPS), que les ouvriers et les paysans montrèrent le plus d'autonomie politique. Il y eut aussi quelques tentatives, peu nombreuses, de créer des comités révolutionnaires unissant le Parti Socialiste Polonais avec les partis révolutionnaires: ainsi par exemple à Żyrardów. Les cheminots montrèrent en ces jours beaucoup d'initiative et d'esprit de sacrifice.

Les aspirations de la classe ouvrière à jouer un rôle politique autonome et à influencer le type de rapports sociaux et politiques du nouvel Etat qui était en train de se former, s'exprimèrent par le fait d'organiser des formations armées prolétariennes — la Milice Populaire (ML) du Parti Socialiste Polonais et la Garde Rouge dirigée par la Social-démocratie du Royaume de Pologne et de la Lituanie (SDKPiL) et par le Parti Socialiste Polonais-Gauche — aussi bien que par le mouvement des conseils de délégués ouvriers et, dans certains endroits, des conseils ouvriers-paysans. Sur des bâtiments publics on plaça des drapeaux rouges.

L'Organisation Militaire Polonaise (POW) constituait dans plusieurs localités une forme de mobilisation générale des ouvriers, des paysans, de l'intelligentsia et des jeunes. A Varsovie, à Łódź et dans d'autres villes importantes la direction de l'Organisation Militaire Polonaise collabora avec les formations armées du parti de la Démocratie Nationale (ND) et de la „Wehrmacht Polonaise” dans la prise du pouvoir et la construction d'un Etat bourgeois.

Les partis révolutionnaires et les socialistes de gauche lancèrent le mot d'ordre de la lutte pour le pouvoir ouvrier, qui aurait dû se réaliser sous la forme d'un gouvernement des conseils des délégués ouvriers des villes et des campagnes. Ni les facteurs objectifs, ni les facteurs subjectifs ne favorisaient la réalisation de ces aspirations. La Pologne indépendante prit la forme d'une république parlementaire. Mais beaucoup des lois progressistes qu'elle se donna, naquirent sous l'influence directe ou indirecte de l'attitude active prise par la classe ouvrière et les masses populaires.